Nr 45b. Dnia 14 lutego. Czwartek. Dnia 2 (14) lutego 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

Przegląd polityczny.

Emirem Kordofanu nazwał Gordon basza, mianowany „przez kedywa" gubernator Sudanu, owego następcę proroka, co wszystkie plemiona arabskie nad Białym i Błękitnym Nilem, od Dongoli aż w głąb piasków Sahary, od Kassali aż do brzegów morza Czerwonego i ostrowów Massawy podbił urokiem imienia i wrzekomego posłannictwa, szydząc dzisiaj z tego, co na zachodzie o nim powiedzą. Wschód i Zachód nie pokonają „wielkiego i białego szeika", bo on jest ręką Boga zesłany... Tego więc „duchowego mocarza" Gordon basza, imieniem kedywa, mieni emirem Kordofanu. Imieniem kedywa? A no tak — logika prosta... Skoro Gordon basza otrzymał w Kairze z rozkazu Anglji urzędową nominację na egipskiego gubernatora w Sudanie i skoro dzisiaj tenże „gubernator egipski" nazywa mahdiego „emirem Kordofanu" (Sudanu), natenczas nie można inaczej rzeczy określić, jak że władca Egiptu, przez usta swojego dygnitarza i pełnomocnika, uznaje Achmeta Mohameda niezawisłym władcą usamowolnionej przezeń ziemi sudańskiej.

W instrukcjach, które lord Granville, wysełając w dniu 18-ym z. m. Gordona baszę do Egiptu, udzielił takowemu, była mowa tylko o obmyśleniu przezeń najlepszych sposobów wyprowadzenia załóg egipskich i ludności europejskiej z Sudanu, tudzież o środkach uzyskania rękojmi, że handel niewolnikami nie odżyje w Darfurze i Kordofanie. Nie było tam żadnej wzmianki o tem, że Gordonowi baszy pozwolonem będzie intronizować mahdiego — i to imieniem kedywa. Z oświadczeń, jakie onegdaj lord Granville złożył w izbie wyższej podczas rozpraw nad wniesionem przez lorda Salisbury wotum nagany dla rządu, pokazuje się, iż według dzisiejszego poglądu na rzeczy Sudan nie leży w sferze interesów angielskich lub indyjskich, ba! co więcej — nawet egipskich. Na cóż więc bronić obojętnego dla wszystkich Sudanu? Że tam się mumja Mehemeta Alego odwróci w grobie, gdy jej wiatry z nad źródeł Nilu przyniosą wiadomość, że na stepach, kędy bieliły się niegdyś kości dawnych bohaterów egipskich, zdobywców Sudanu, dzisiaj lud arabski ściele głowy pod stopy samozwańczego „emira" — o to mniejsza... Sudan obojętnym jest dla Anglji.

Dlaczegóż więc z Aleksandrji i z Malty, z Plymouth i Bombaju płyną posiłki do Suakimu? Dlaczego w arsenale Woolwich panuje ruch przyśpieszony? Dlaczego admirał Hevett uzbraja gorączkowo Suakim, a w porcie tamtejszym zabraknie niebawem miejsca na okręty angielskie? Dlaczego usiłowano dać odsiecz położonemu o 80 kilometrów w głąb kraju od morza Sinkatowi i dlaczego rząd angielski zapewnia świeżo izbę „z przyjemnością", że zgodnie ze zdaniem Gordona baszy polecił wojskom podążyć z pomocą Tokarowi? Suakim—Sinkat—Tokar, to także Sudan, tylko trochę ku morzu Czerwonemu zbliżony. W tem też cała zagadka. Cywilizacja europejska, która zakwitać poczynała w Chartumie, była rzeczą obojętną dla p. Gladstone'a, bo nie leżała „w sferze interesów angielskich lub indyjskich", ale cywilizacja Suakimu i Tokaru jest godną krwi czerwonej żołnierza angielskiego, bo oznacza ona tyle, co posiadanie brzegów Czerwonego morza, tyle co bezpieczeństwo drogi indyjskiej przez kanał Sueski.

Jeżeli się uda admirałowi Hevettowi obronić, albo Gordonowi-baszy wyszachrować u „emira Kordofanu" Suakim wraz z drogą handlową do Berberu i Kassali, natenczas to wszystko zresztą, co się stanie w odleglejszych ziemiach Sudanu, będzie już „fenomenem czysto afrykańskim", nie mającym żadnego związku ze sprawą egipską, która interesuje Europę. Chociaż w Paryżu mówią, że gdyby zeszłoroczną interwencją angielską w Egipcie i egzekucją dokonaną na obrońcach niepodległości egipskiej nie rozdrażniono świata muzułmańskiego, gdyby nie upokorzono kedywa i sultana, pierwszego zmieniając w mameluka, drugiego pozbawiając praw zwierzchniczych nad afrykańskim islamem, gdyby nie zdezorganizowano do reszty kraju przez fantastyczną „reorganizację", wymyśloną przez lorda Dufferina— natenczas nie wzmogłaby się potęga mahdiego, plemiona arabskie nie brodziłyby w kałużach bratniej krwi egipskiej i Sudan nie zagroziłby Egiptowi. Ale tak mówią w zazdrosnym Paryżu. Na razie nie słyszą tego w Londynie, dopóki Europa nie poprzo rozumowań francuskich.

Straszna katastrofa Sinkatu, tego pięknego Lido sudańskiego, kędy śpieszyła arystokracja Suakimu na wytworną *villeggiaturę* pod cieniem drzew malowniczej oazy, — katastrofa, która zmiotła całą ludność miasta i szczupłą załogę Tewfika baszy, komendanta twierdzy, to trzecia stacja na drodze męczeńskiej Egiptu, wiodącej przez wąwozy Hicksa baszy w Kaszgilu i przez ów step pod Tokarem, kędy w szesnastu minutach kosą śmierci podcięto 2362 żywotów ludzkich, pędzonych na rzeź przez Backera baszę. Czy ta droga męczeńska ma więcej znaleść stacji—niewiadomo. Tokar i Suakim ubiegają się o zaszczyt pomszczenia klęsk Hicksa i Backera. Czy skończy się na zemście?

Izby angielskie sądzą te rzeczy z widocznym pesymizmem. Wiadomo, że dnia 7-go b. m. przewodnicy torysów, lord Salisbury w izbie wyższej a sir Stafford Northcote w izbie gmin, wnieśli wotum nagany dla rządu, oświadczające, iż „najnowsze klęski przypisać należy wyłącznie chwiejnej i niekonsekwentnej polityce dzisiejszego gabinetu". Izba wyższa na posiedzeniu wtorkowem przyjęła już 181 głosami przeciw 81 wotum nagany, izba gmin dotąd kłóci się o nią. Uchwała lordów nie krępuje gabinetu, który w Anglji jest parlamentarnym *de pur sang*, ale gdyby sir Staffordowi Northcote powiodło się w izbie niższej oderwać od Gladstone'a część whigów lub złudzić obietnicami sześćdziesięciu homerulerów irlandzkich, natenczas gabinet musiałby się podać do dymisji i lord Salisbury podążyłby do Osborne, aby przedstawić Jej Królewskiej Mości skład nowego rządu. Tokar i Sinkat rozstrzygnęłyby w ten sposób o losach Anglji.

Br. Z.

Prasa rolnicza.

W kraju naszym, pomimo rozwijającego się ostatniemi laty przemysłu, rolnictwo stanowi i długo jeszcze stanowić będzie najgłówniejsze źródło dochodów.

Wystawa zbiorów

prof. B. Dybowskiego.

Kto widział olbrzymie zbiory dra A. Baranieckiego w muzeum techniczno - przemysłowem krakowskiem przy jego szkole wyższej dla kobiet, ten może mieć pojęcie o „charakterze" wystawy prof. Dybowskiego, której otwarcie w dniu wczorajszym nastąpiło.

Tylko iż tam, dzięki zabiegliwości niezmordowanego zbieracza, umiejącego korzystać z każdej sposobności, znajdują się z różnych stron świata okazy pracy ludzkiej i modele illustrujące postęp kultury wśród ludzkości, tu zaś mamy dokładny obraz jednego, bardzo odległego zakątka naszego globu, niedbale dotąd opisywanego, obraz jego przyrody i życia napół dzikiej stron tych ludności.

Charakter tych dwóch zbiorów, a raczej urządzonej z nich wystawy, jest wspólny, ale początek ich i powstanie zupełnie odmienne, co też nie powinno ujść uwagi porównywającego je spostrzegacza. Muzeum krakowskie dźwignęło się w celu pedagogicznym, jako zbiór ciekawych okazów i wzorów mogących podniecić zdolności techniczne lub je pokierować odpowiednio; Dybowski zaś, jak dawniej na Syberji, tak i ostatnio na Kamczatce, powodował się zawsze w swoich poszukiwaniach potrzebą nauki, zbierał głównie to, co jego samego zajmowało i z pewnością nigdy o tem nie pomyślał, ażeby z tych jego skarbów miała być urządzona kiedy wystawa publiczna, na którą dopiero po usilnych naleganiach zezwolił.

Jakoż myliłby się bardzo ktoby sądził, iż Dybowski, urządzając tę wystawę, uległ zwykłemu w takich wypadkach popędowi do popisania się i okazania tego co uważał za najcenniejsze w swoich zbiorach. Przeciwnie, niejedno co główną stanowi dla niego wartość, co przedstawia doniosłość naukową, pozostało dotąd w pakach, oczekując aż w stosownej chwili albo on sam, albo inni specjaliści zajmą się poważnie temi szczegółami, które dla ogółu zresztą, goniącego za osobliwościami, nie byłyby dość zajmującemi. Dlatego to prawie nie spostrzegamy na jego wystawie ani minerałów, ani zielnika, ani wielu zoologicznych okazów, które to ostatnie już przedtem w komplecie gabinetowi zoologicznemu był nadesłał, i tam bez trudu odszukać je można. W urządzeniu wystawy profesor musiał mieć na względzie przedewszystkiem ciekawość publiczności przeciętnej, i trzeba wyznać, iż o ile tylko się dało uczynić zadość tej ciekawości za pomocą przedmiotów zgromadzanych w celu naukowym, o tyle wystawa obecna ją zaspakaja. Dla umysłów poważniejszych, przywykłych do rozleglejszego poglądu na ludzkość, albo zamiłowanych w etnografji, jednej z podstawowych dziś nauk, jest ona bardzo ciekawą.

Jest też bardzo interesującą dla wszelkiego rodzaju techników, gdyż wybornie ilustruje rozwój tego popędu, który człowieka za pomocą wynalazków podniósł do rzędu władzy nad światem materji w zakresie możliwie szerokim.

Ale musimy się ograniczać w uwagach ogólnych, zabrakłoby bowiem miejsca na szczegóły, o których i tak pobieżnie tylko wspomnieć będziemy mogli.

Pierwsza sala (wejście prosto z ulicy) sprawia wrażenie składu futer, gdyż prawie wszystkie mieszczące się tutaj szafy są zawieszone skórami zwierząt, myśliwskiemi trofeami profesora i nieodstępnego jego towarzysza Kalinowskiego, który z naszych piasków mazowieckich powędrował za nim na wulkaniczną starego świata kończynę. Futra niedźwiedzi, wilków, rosomaków, wyder, lisów, kotów, zajęcy białych, gronostajów, bobaków, skórki łabędzi i młodych reniferów dają wyobrażenie o głównych przedstawicielach fauny kamczackiej i przyległych wysp, a dopełniają tego obrazu wypchane okazy dzikiego barana, *ovis nivicola*, i kilkunastu ptaków, głównie wodnych, a także grzebiących i drapieżnych. Obok futer mieszczą się skóry, bądź surowe, jak kotów morskich, reniferów, fok (olbrzymia np. *Phoca barbata*), bądź wyprawiane jak zamsz reniferowy, safjan biały, czerwony (t. zw. *mandura*) i skóra morska na podeszwy. Garbarstwo stoi u tych ludów pierwotnych na wysokim stopniu, skóry bowiem są tu głównym surowym materjałem i prawie iż zupełnie zastępują im tkaniny, dotąd jeszcze nierozwinięte.

Widać to zaraz z licznych na wystawie okazów odzieży, zwłaszcza zwierzchniej, w kształcie krótkich sukman, jednostajnej w formie, ale pod względem barwy, ozdób i materjału dość urozmaiconej. Tu przedewszystkiem uderza w oczy gruba, ciężka i prosta odzież kamczadałów, wielce ozdobne suknie łomutów i jak gdyby z pęcherza wyrobione płaszcze aleutów (z kiszek i kanału przełykowego młodych kotów morskich, oraz ze skór ptasich). Widać to również z przyrządów zaprzęgowych i innych, jak: uzdy, lasso, szleje, dyszle rzemienne (i u nas jeszcze w języku żyjące, choć z użycia dawno wyszły). W szafie zawierającej te przyrządy znajduje się też ciekawy drążek do poganiania psów (*osztoł*) i przyrząd do chodzenia po skałach (*bazłyk*).

Rozstawione tu i owdzie skóry i czaszki niedźwiedzie, czaszka dziś żyjącego morsa i krowy morskiej (*Rhitina Stellari*), co jeszcze sto lat temu żyła w cieśninie Behringa, a dziś jest nieznaną zupełnie, tudzież osobliwe siodła łomuckie dla jeźdzców płci

Podnosić więc ten zawód, to wzmagać dobrobyt...

Na nieszczęście zadanie to u nas trudniejsze niż gdzieindziej. Tak mało dróg do tego celu stoi otworem, iż niepodobna dziwić się, że zostaliśmy w tej mierze tak bardzo w tyle za Zachodem. Ale jeżeli nie możemy dorównać owym szczęśliwym krajom, to obowiązkiem naszym jest przynajmniej podążać za niemi, nie dać się „zdystansować" na taką metę, od której nawet i o podążaniu mowy byćby już nie mogło...

Właśnie wobec braku środków, wobec zamknięcia wielu dróg, rolnicy nasi tem energiczniej pokonywać powinni piętrzące się przeszkody, tem skwapliwiej chwytać każdą sposobność kształcenia się w zawodzie, który, jak wykazało doświadczenie, jest prawdziwą sztuką i dla którego rutyna sama jedna oddawna już nie wystarcza.

Gdzie więc nie ma wykładów na katedrach, gdzie nie wskazują i nie rozświecają dróg praktyce stacje doświadczalne, gdzie nakoniec trudne są zebrania częstsze u rolników, dyskusje i wzajemne pouczanie, tam pozostaje jedna dzielna droga — drukowane słowo.

Pisma specjalne w takich warunkach zastępują katedry, stacje doświadczalne, dyskusje publiczne — wszystko.

Pisma przeto rolnicze dla naszych ziemian są jedynem źródłem dostarczającem im duchowego pokarmu, jedyną pochodnią rozświecającą ciemne drogi zawodu; ztąd wynika wyjątkowe znaczenie u nas prasy perjodycznej rolniczej i wyjątkowa jej zarazem odpowiedzialność.

Do niedawna jeszcze kraj nasz pozbawionym był i tego, jedynego, jak widzieliśmy, czynnika umysłowej rolniczej kultury. Od lat kilku atoli pozyskał w przeobrażonej *Gazecie rolniczej* organ tak poważny i pouczający, że śmiało powiedzieć można, iż palącej tej potrzebie stało się zadosyć. Pismo to spełnia najzupełniej trudną swoją misję i o ile to podobna, zaradza dotkliwym wymienionym wyżej brakom.

Żadne może inne u nas wydawnictwo w tak krótkim stosunkowo czasie nie podniosło się tak znacznie, nie przeobraziło tak gruntownie. Ze skromnego przed kilku jeszcze laty arkusika urosła *Gazeta rolnicza* do pisma, przechodzącego objętością najobszerniejsze tygodniki rolnicze niemieckie. Pomimo braku ludzi fachowych, redakcja potrafiła zgromadzić liczny zastęp zdolnych współpracowników, którzy kolejno z tej katedry rolniczej do czytelników przemawiają.

Mamy przed sobą właśnie jeden z ostatnich numerów tego pisma i nie możemy dla poparcia wyrażonego o nim sądu nie przytoczyć jego treści.

Otóż na czele znajdujemy artykuł wstępny „Jaki będzie rok 1884", dalej idą rozprawy specjalne: „W sprawie nasion buraków cukrowych", napisany przez znanego specjalistę i współpracownika pism francuskich, p. Zygmunta Fudakowskiego, „Nawozy fosforowe" dra S. Jentysa i „Obrady ziemiańskie" (odczyt p. M. Dobrskiego na zebraniu ziemian janowskich „O siłach roboczych zwierzęcych").

Z kolei idą korespondencje z Podola, z okolic Witebska, z poznańskiego, „Z obcych łanów" (kronika polityczna), systematycznie zebrane wiadomości bieżące z całego tygodnia (ze sfer administracyjnych, gospodarstwo i przemysł, stosunki ziemiańskie, z prasy, diversa) i poradnik gospodarski.

Ta ostatnia rubryka, w której odpowiedni specjaliści udzielają rad zapytującym rolnikom, jest, zdaniem naszem, jedną z najważniejszych, tak, że dla niej samej ziemianie winni już mieć na swoim stole *Gazetę rolniczą*.

Odcinek, przedstawiający dział literacki, wypełnia barwne opowiadanie Juljana Łętowskiego „Ciężkie czasy".

Tę tak obfitą treść wzbogaca jeszcze dodatek, stale przy *Gazecie* wydawać się mający a poświęcony wyłącznie tłumaczeniom i streszczeniom celniejszych rozpraw z obcych pism rolniczych. W dodatku tym znajdujemy: „Północno-amerykańska konkurencja zbożowa" p. H. Semlera z San Francisco, „Żywienie zimowe zwierząt domowych" p. dra M. Fleischera, „Opis gospodarstwa hr. Kwileckiego w Dobrojewie" (z *Ziemianina*) i kronikę rolniczą zagraniczną.

Uważając piśmiennictwo rolnicze za jedyną u nas dźwignię moralną zawodu, rozpisaliśmy się z umysłu szerzej o organie, będącym najpoważniejszym piśmiennictwa tego przedstawicielem; uczyniliśmy to zaś tem chętniej, iż *Gazeta rolnicza* wpośród naszych pism specjalnych zajęła bardzo wybitne miejsce, dźwigając mężnie sztandar literatury polskiej rolniczej.

J. W. Rusticus.

W mieszczańskim salonie.

Kilka dni temu znaleźliśmy się w jednym z tutejszych mieszczańskich salonów...

Salon to przestrony, dostatnio i gustownie urządzony, bez zbytku wszakże i śmiesznej często pretensji.

Nic dziwnego—gospodarz jego przeszedł twardą szkołę życia, zanim wznieść mógł dla siebie domostwo i usłać dla się na stare lata wygodne w jego wnętrzu gniazdko.

Nie z szczęśliwych kombinacyj, operacyj i... machinacyj, nie z jednego ryzykownego obrotu lub ślepej stawki, ale z ciężkiego znoju powstały te mury. Każda zda się cegła zroszoną została kroplą potu... Gmach budowała energja, wytrwałość i praca.

Tęgi to cement, choć coraz rzadszy, niestety!

Goście poczęli napływać do salonu bardzo wcześnie. Mówimy wcześnie—przyjętą jest bowiem u nas rzeczą zjawiać się jak duch Banka na krótko przed północą, lub nawet z uderzeniem tajemniczej 12-ej. Tu przybysze, oficerowie tej samej co sz. gospodarz armji, choć różnych broni, inaczej pojmują towarzyskie życie, punktualnie więc o godzinie 9-ej wszyscy zaproszeni znaleźli się na stanowisku.

Do grona samych mężczyzn przybyła tylko pani domu z dwiema córkami, bez sztywnej etykiety, z ujmującą natomiast serdecznością...

Uwaga wszystkich obecnych skupiała się jednak wyłącznie w punkt jeden; powiedzmy raczej... punkcik, który stanowił dwunastoletni chłopak ze skrzypcami w ręku.

Malec o zdrowej budowie ciała, ubrany był w kurtkę aksamitną z wywiniętym *à l'enfant* kołnierzem. Inteligentną twarzyczkę ocieniała dziecięca, na czoło spuszczona fryzura. Istne matejkowskie pacholę!

Widzimyż je po raz pierwszy? Nie! To „cudowne" do niedawna „dziecko" rozrastające się teraz bujnie, to...

Ale o tem później!

Chłopak z śmiałością przechodzącą granice jego wieku, z pewną „nonszalancją", jaka artystów od pierwszych lat znaczy, zamieniwszy jedno tylko spojrzenie z nauczycielem, wirtuozem znanym w kraju i za krajem, oparł skrzypce na piersi i puścił smyczek po strunach.

Cokolwiekby o prowadzeniu go w sztuce powiedzieć miano, jakiekolwiekby chciano formułować zarzuty,— zaprzeczyć się nie da. iż człowieczek to z przyszłością, roślina godna pieczy, godna starań i hodowania.

Malec chwyta znów instrument. Oko jego płomienieje. Na twarzyczce wykwita rumieniec. Gra po raz drugi. Z brawurą wodzi on smyczkiem, a oklaski przyjmuje z spokojem, jakby się ich już nasłuchał niemało, jakby mu one jeśli nie dziś to jutro sądzone były...

Skończył...

— Zagram jeszcze, zagram co panowie zechcecie... Może koncert Mendelsohna? Pan *** mówi, iż gram go teraz lepiej. Uczę się Paganiniego...

A słuchacze? I oni zasługiwali na baczną uwagę, ci ludzie całodzienną znużeni robotą, zasłuchani w ton skrzypiec dziecięcą do śpiewu zmuszanych dłonią. Kołysał ich każdy ton głębszy, przejmował radością każdy brawurowy frazes. I gdy malec grać przestał, od razu porozumieli się wzrokiem, a z ust ich wybiegł jeden wyraz cichy: „warto..."

Był ktoś jeszcze w salonie, na którym gra pacholęcia dziwne sprawiała wrażenie. To ubogi, chory ojciec, upatrujący w koncertancie swoim—wszystko... Matka pozostała w domu, okiem duszy widziała też pewno stojącego obok fortepianu, w aksamitnej kurtce, z białym wywijanym kołnierzem swojego pieszczoszka...

Po chwili męskie audytorjum udało się do gabinetu pana domu; było też tutaj dwóch muzyków, na których zdaniu polegać można.

Gabinet doszedł do konkluzji z niezwykłą szybkością.

— Talent, panowie—rzekł jeden z gości—jest tutaj widoczny, a dar to boży i pielęgnować go należy. Nie zmuszajmy chłopca, aby został krawcem, czy jakimkolwiek tam rzemieślnikiem, skoro się w innym kierunku zapowiada jako pierwszorzędna dla sztuki krajowej, a pożądana siła. Nam ludziom „od fachu", a dzięki Opatrzności nie najuboższym, przystoi podać tu pomocną

---

obojga, którzy tam wygody nie podnieśli jeszcze do stopnia komfortu, dopełniają liczby okazów wystawionych w pierwszej sali.

Dla dokładnego, choćby nawet pobieżnego rozejrzenia się w tem, co zawiera sala druga, jednorazowe zwiedzenie wystawy nikomu nie wystarczy; przedmiotów jest tu tak wiele i tak są rozmaite, iż proste napisy, choć wszędzie starannie poumieszczane, nie zaspakajają widza, uczuwającego potrzebę drukowanego katalogu z objaśnieniami...

Wyroby ze skór i futer przeważają wszędzie. Pokaźnie prezentuje się szafa z obuwiem. Są w niej buty zimowe i letnie, pantofelki damskie i dziecinne buciki, z futrem zwróconem na wierzch lub pod spód, ozdobnie wyszywane i proste, a na oko bardzo porządnie odrobione. Są nawet pończochy futrzane. Na Kamczatce, choć szerokość jej geograficzna nie przewyższa szerokości północnej Skandynawji, a od południa kraj ten sięga w strefy bardziej bliskie równika niż Warszawa, bywają widać niekiedy podbiegunowe mrozy. Świadczą o tem również zebrane w innej szafie czapki i czepce łomutów i korjaków, rękawice kamczadałów, ich ubranie spodnie, oraz *kukuł*, czyli niedźwiedzi worek do spania.

Delikatniejsze wyroby ze skóry kombinują się tu stopniowo z grubszemi tkaninami, choć pod względem przędzy i jej przerabiania ludy, o których tu mowa, zaszły jeszcze bardzo niedaleko. Zbywa im też na materjale surowym: trawa morska i pewien gatunek pokrzywy to jedyny materjał, który dotąd wyzyskują w tym celu. Często jeszcze robią nici ze ścięgn reniferowych. Nic też dziwnego, iż noszą koszule ze skóry rybiej lub niedźwiedzich kiszek. Z przędzy roślinnej wyrabiają głównie więcierze, sieci na ptaki, na bobry, siatki do osłony przed moskitami, hamaki, kotary (*połoh*); z trawy morskiej udatne co do kształtu wyroby koszykarskie (kamczadałów); takież same, ale mniej kształtne choć miększe, delikatniejsze wyroby produkują mieszkańcy wysp Komandorskich. Do tej również kategorji przemysłu, choć w różnej kombinacji materjałów, należą kołyski, przyrządy do noszenia dzieci (wyspy Kurylskie), dywany, oraz bardzo starannie wyrobione woreczki na tytuń, właściwie skórzane, ale ozdobnie włóczką wyszywane. Obok nich budzą powszechne zajęcie kapelusze do morskich podróży, używane przez aleutów, a przypominające z kształtów nasze... kalosze.

W zbiorach Dybowskiego spotykamy też sporo bardzo udatnych modeli.

Są tu sanie korjaków zaprzężone reniferami, kryte sanie kamczadałów zaprzężone psami, lalki przedstawiające te ludy w zwykłej odzieży, zimowe i letnie domy mieszkańców Kamczatki, ich zagrody dla trzod reniferowych, pułapki na różną zwierzynę, jurty, przyrządy do kłucia ryb, strzały i łuki, łyżwy i t. zw. łapki do chodzenia po zbitym śniegu, jedne i drugie niezwykle długie.

W jednem z oszklonych pudeł mieszczą się próbki drzew rosnących na Kamczatce i różnych roślin pożywnych; przedstawione tu jednak w mniejszej i większej ilości jakieś cebulki czy bulwy, bez bliższych katalogowych objaśnień niczego nie uczą, tembardziej, że nie ma przy nich nazw systematycznych tylko miejscowe: *sarana*, *kiewczyga*, *czuchocha*, *kazakan*, nic a nic nie mówiące.

Na co szczególną zwrócić warto uwagę, to na pudło zawierające wyroby aleutów z kamienia i korjaków z kości morsa. Niektóre z nich przedstawiają wprost zgrubsza różne zwierzęta, inne ciekawe szczegóły z życia zwierząt (np. samica bobra płynąca nawznak z dziecięciem na piersiach) lub nawet z życia ludzi (całujące się pary). Widać, iż i ten półdziki naród ma wspólny z chińczykami i japończykami dar i popęd do ujawniania swego humoru w formie plastycznej. Są też tu ciekawe monety, dawno wykopane na Kamczatce blisko Bolszorecka. Druga podobna szafka zawiera piękny zbiór skamieniałości z wyspy Behringa, piasek złoty z wysp Kurylskich i drogie dla nauki relikwje: skorupy i resztki naczyń z zaginionego w tamtych stronach okrętu Behringa.

Szafa z wyrobami chińskiemi i japońskiemi, rozpowszechnionemi na Kamczatce, znalazła się na tej wystawie „dla urozmaicenia" i trzeba przyznać, iż wiele osób dłużej się przed nią zatrzymuje, aniżeli przed wieloma okazami daleko ciekawszemi...

Bo też przyjemnie, co prawda, popatrzeć na te cacka, na piękne szachy, prześliczny model szyldkretowy łódki japońskiej, na tacę... nie, przepraszam, to ma być obraz japoński przedstawiający „rodzinę wróbli" i wiele, wiele innych podobnych drobnostek, że wymienimy jeszcze: wazy, kubki, pudełka, wyroby japońskie z kości słoniowej i chińskie z kamienia, wachlarze, a nadewszystko intrygujące wszystkich zwierciadło magiczne.

O bogatej, nieledwie za bogatej wystawie fotografji typów i miejscowości wspominamy tylko nawiasowo, zastrzegając sobie możność powrócenia do tej kolekcji w przyszłości; dziś zwracamy na nią uwagę pism ilustrowanych.

Kilka dokładnych map, przedstawiających Kamczatkę, dwie wyspy Komandorskie (Miedziana i Behringa), odnogę morską Petropawłowska i Władywostoku, pozwala zwiedzającym orjentować się gdzie to żyją ci łomuci, aleuty, korjacy, budząc zarazem sympatję dla odległej krainy, która umie czcić pamięć takich jak Behring męczenników nauki i była gościnnym przybytkiem pracy dla tak dzielnego a drogiego sercu naszemu człowieka jak Dybowski.

F. Sulimierski.

rękę, zwłaszcza gdy ojciec, człek na uznanie zasługujący, sterany jest i do pracy niezdolny. Malec też czasu nie traci i w innych naukach robi postępy. Weźmy go na rok jeden „na wychowanie...“ Kto więc dobrej woli...

I tu znalazł się na stole arkusz subskrypcyjny... *Verba volant—scripta manent.* Mówić łatwo, ten i ów potrafi—tu podpisać się trzeba i zobowiązania dotrzymać.

Złota zaiste praktyczności, wynaleźli cię niemcy!

Arkusz pokrył się podpisami szybko—nieletni skrzypek otrzymał stypendjum roczne w sumie rs. 1,200, mniej więcej tej samej wysokości, jaką toż koło od dwóch czy trzech lat mu udziela...

Ręka mieszczanina warszawskiego, która daje hojny grosz na kasy i szkoły rzemieślnicze, na tę i ową instytucję filantropijną, na ten lub ów cel przygodny, nie cofnęła się przed datkiem dla swojskiej sztuki.

Rękę tę prowadzi: rozum, serce i obywatelskie poczucie.

Pozwólcie im być mecenasami—tym „szewcom“, jak się sami nazwali...

Czyż dodać mamy jeszcze, jakie piękne słowa usłyszał przywołany artysta w aksamitnej kurtce, z wywiniętym kołnierzem, jak przypadł do piersi dobrodziejów i dziękował goraco, jak szczerze spełniono toast ku czci jego kierownika, choć nie „szampańskie“ w kielichu się perliło?...

Prosiliście, zacni ludzie i obywatele, aby nazwisko waszego wychowanka i wasze zostało w tajemnicy—zgoda, ależ sam fakt pozwólcie zapisać... dla przykładu!

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na utrzymanie armji w granicach Cesarstwa wyznaczono w r. b. 2,388,947 czetw. mąki i 331,504 czetw. krup, ogółem wartości rs. 25,963,927, zaś na porcje wódczane i żołd dzienny 17,657,840 rs.

= Ministerjum sprawiedliwości zamierza znieść po dwie posady towarzyszów prokuratorów w izbach sądowych, zastrzegając jednocześnie, iż pozostałe posady towarzyszów będą rozdzielane między izby sądowe według potrzeby za decyzją ministra sprawiedliwości.

= Departament praw i ekonomji państwowej roztrząsa projekt zmian w ustawach banków kredytu hipotecznego, obejmujący następujące przepisy: 1) celem zabezpieczenia interesów banków z jednej strony, z drugiej zaś interesów dłużników, należy zmienić sposób szacowania majątków, przyczem pożyczka w żadnym razie nie powinna przechodzić 60% szacunku majątku; 2) pożyczki dodatkowe, udzielane zazwyczaj w wypadkach niewypłacalności dłużników, mają być wypłacane najwcześniej po upływie 5-iu lat od daty wydania pierwszej pożyczki; 3) ministerjum skarbu ma prawo wstrzymać emisję listów zastawnych i zarządzać perjodyczne rewizje banków przez specjalnych delegatów.

= Departament dochodów celnych wyjaśnił w ostatnim swoim okólniku, iż przywóz z zagranicy trunków spirytusowych wzbroniony jest jedynie w beczkach, we wszelkich zaś innych naczyniach, jak szklannych, glinianych i t. p., dokonywany być może bez względu na ich objętość; cło pobierane być ma od wódek zagranicznych w stosunku po 75 kop. za $1/_{20}$ wiadra.

= Ministerjum komunikacyj wygotowało, jak donosi *Russ. kur.*, następujące przepisy o urzędnikach kolejowych: 1) zarządy kolejowe obowiązane są wybierać urzędników zpośród poddanych rosyjskich, władających dokładnie językiem rosyjskim; 2) od kandydatów na posady specjalne techniczne należy wymagać odpowiednich świadectw i dyplomów naukowych; 3) kandydatów na posady urzędników ruchu należy poddawać ekspertyzie lekarskiej, celem sprawdzenia wad fizycznych; 4) naczelnikiem kolei może być mianowany urzędnik, który przesłużył przynajmniej lat 6 w charakterze naczelnika dystansu, zaś naczelnikiem dystansu może zostać urzędnik, mający za sobą 3 lata służby kolejowej, pomocnikiem naczelnika dystansu—urzędnik, który przez rok pełnił obowiązki naczelnika stacji, wreszcie naczelnikiem stacji—urzędnik, który przez rok pełnił obowiązki pomocnika naczelnika stacji.

= Według świeżo zapadłej uchwały rady państwa, roboty około naprawy żeglugi na Dnieprze, Prypeci i Wołdze rozpoczną się z wiosną r. b.

= W Petersburgu powstaje towarzystwo hodowli drobiu, którego ustawa ostatecznie już wygotowana, wkrótce ma być podaną do zatwierdzenia władzy administracyjnej; na czele towarzystwa stoi specjalista profesor Bogdanow.

= W jesieni r. b. otwartą zostanie w Petersburgu wystawa dzienników oraz przyrządów i maszyn drukarskich.

= Podatek od psów zmniejsza się z każdym rokiem, mimo to, iż z wykazów ilości psów schwytanych przez czyścicieli miejskich na ulicach okazuje się, że liczba psów utrzymywanych w mieście niezwykle się powiększa. I tak: w r. 1880-ym podatek ten przyniósł dochodu rs. 6,684, w r. 1881-ym rs. 6,198, w r. 1882-im rs. 5,425, w roku ubiegłym dochód ten był nierównie mniejszym, w roku zaś bieżącym dotąd, pomimo krótkiego terminu, właściciele psów nie śpieszą się z wykupnem tabliczek. Zmniejszenie się tego podatku jest następstwem wadliwej instrukcji, według której posiadanie tabliczki nie uwalnia psa od schwytania przez oprawcę, jeżeli tenże pies nie ma kagańca. Wskutek takiego przepisu, oprawcy chwytają głównie psy z tabliczkami nie mające kagańców, spodziewając się za nie okupu, a właściciele nie opłacają podatku, żeby psów swoich nie narażać na tem pewniejsze schwytanie. Zmniejszanie się dochodu z podatku od psów dowodzi zatem słuszności uwag, jakie w r. z. w piśmie naszem w tym przedmiocie umieszczaliśmy.

= Dorożki, przeznaczone do kursowania wyłącznie w porze nocnej i oznaczone na latarniach literą *n*, z zaprowadzeniem nowej taksy zostają zniesione.

= Resursa obywatelska urządza pojutrze bal dla swoich członków z rodzinami i gości wprowadzonych.

= W niedzielę, dnia 17-go b. m., odbędzie się w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie, złożone z trzech jednoaktówek: „Po siedmiu latach” Henryka hr. Skarbka, „Lekcja śpiewu“ F. Szobera i „Zgubiona sakiewka“ Marc Michela i Laurincina.

= Lekarz powiatu włocławskiego Windiszbauer i radzymińskiego Sąchocki przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zamiast zapowiedzianego „Don Juana” Mozarta, odśpiewany dziś będzie „Mefisto” Boity.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba z „Fausta“ z p. Rebiczkową w partji Małgorzaty.

Artystka da się słyszeć pojutrze.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęły się w dniu dzisiejszym próby pamięciowe z pięcioaktowego dramatu p. J. Kościelskiego „Dwie miłości”.

W sztuce tej przyjmują udział: panie Marczellówna i Wisnowska, pp. Galasiewicz, Królikowski, Rapacki, Stromfeld i Tatarkiewicz.

* Komedja Bałuckiego „Radcy pana radcy” wznowioną zostanie w nadchodzący poniedziałek na deskach Rozmaitości.

* Świat nudów“, niegrana od dość dawna komedja Paillerona, wznowioną będzie w przyszłym tygodniu.

* Dziś na scenie teatru Małego odbyła się próba jeneralna z mającej się odegrać pojutrze oryginalnej krotochwili p. M. Wołowskiego p. t. „Mam go”.

* Drugi koncert p. Elżbiety Ławrowskiej odbędzie się w przyszły poniedziałek w teatrze Wielkim, z współudziałem artystów opery.

= W sprawie ustalenia pisowni.

Z bardzo kompetentnego źródła otrzymujemy szczegółową wiadomość o postępach pracy komisji językowej Akademji umiejętności nad ustaleniem pisowni.

Przedewszystkiem zaznaczyć tu wypada, iż Akademja opracowanego przez komisję systemu pisowni nie ma zamiaru w jakikolwiek sposób ogłaszać za obowiązujący dla ogółu, lecz tylko zamyśla utrzymać go w swoich wydawnictwach.

Mozolna praca komisji prowadzoną jest obecnie bardzo gorliwie, posiedzenia odbywają się coraz częściej, niekiedy nawet w niedziele i święta uroczyste.

To też w najdrażliwszych kwestjach pisowniczych komisja powzięła już uchwały.

Uchwalono zatem jednomyślnie lub większością głosów:

1) przy głoskach *b, m, p, w* w zakończeniu wyrazów nie używać kreski miękczącej;

2) pisać w trybach bezokolicznych, według Małeckiego: *móc, strzéc, biéc* zamiast: *módz, strzedz, biedz*;

3) nie używać na początku wyrazów ani po samogłoskach kombinacji *ji*, lecz samej samogłoski *i*;

4) wyrazy przyswojone zakończone na *ia, ya* pisać *opinia, historya*;

5) końcówek *ski* i *stwo* nie zamieniać nigdzie na *zki* i *ztwo*.

Zasadniczą i wszechstronną dyskusję wywołał, jak się łatwo domyślić, czwarty z powyższych punktów.

Na posiedzeniu komisji odbytem d. 23-go grudnia r. z., odrzucono po kolei wniosek przyjęcia pisowni *opinja, historja* i wniosek pisania *opinija, historyja*, a przyjęto pięcioma głosami przeciw trzem, wniosek pośredniczący pozostania przy pisowni *opinia, historya.*

Za wnioskiem tym głosowali członkowie komisji dr J. Hanusz, prof. dr Lucjan Malinowski, p. Mieczysław Pawlikowski, ks. kanonik Polkowski i dr Władysław Wisłocki.

= Ze starej Warszawy.

Historycznemu dworkowi na jednej z pryncypalnych ulic grozi podobno zagłada.

Jest to jedna z ostatnich budowli pamiątkowych.

Zamieszkiwali w niej niegdyś posłowie na sejmy, nawet Jan III raz tam się zatrzymał.

Spadkobiercy ostatniego właściciela mają zamiar, jak wieść niesie, sprzedać tę posiadłość.

Pomiędzy kandydatami na kupno są handlarze, którzy bez najmniejszego wahania do uprzątnięcia tandety przystąpią...

Szkoda!

= Przezorność.

Jeden z tutejszych właścicieli aptek snać wiedziony przeczuciem, korzystając z pierwszych mrozów, zwiózł do swojej lodowni znaczny zapas lodu, który obecnie sprzedaje za wysokie ceny.

Zapewniano nas również, iż niektóre lodownie dotąd jeszcze korzystają z zapasów zeszłorocznych.

Czy jednak zapasy te wystarczą na długo?

= Roboty ogrodowe.

W ogrodach warzywnych, znajdujących się na krańcach miasta, widzieliśmy już ogrodników kopiących ziemię i przystępujących do różnych robót wiosennych.

W parkach i ogrodach odbywają się postrzyżyny drzew ze zbytecznych gałązek, trawniki zaś i kląby oczyszczane są z liści.

Oby tylko mróz nie zniweczył tej pracy!

= Oznaki wiosny.

Właściciele letnich mieszkań tak ufają tegorocznej przedwczesnej wiośnie, iż spodziewają się po niej podobnież wczesnego lata.

Dowodem tego są pojawiające się już ogłoszenia o letnich mieszkaniach w bliższej i dalszej okolicy miasta.

Ogłoszenia te nie pozostają bez skutku, mówiono nam bowiem, iż wszystkie mieszkania takie zostały już wynajęte.

Potrzeba teraz tylko czekać, czy się spełnią pokładane w tegorocznem lecie nadzieje...

= Wpływ muzyki na „kwestję małżeńską”.

Jeden z tutejszych statystyków obliczył, iż Towarzystwo muzyczne jest wybornym... targiem małżeńskim.

Po kilkunastu latach istnienia instytucji historja członków jej wykazuje, że wielu pożeniło się, poznawszy swoją przyszłą na koncertach.

Kilka panien, eksponujących swoje siły instrumentalne lub wokalne, znalazło mężów pomiędzy oklaskującymi ich grę lub śpiew słuchaczami.

Skojarzyło się też tam wiele par artystycznych... w tych dniach jedna z takich przystąpi do ołtarza.

Obecnie kiedy Towarzystwo programem swoim objęło także choreografję, czyli kult salonowego tańca, mowy już chyba o tem być nie może, żeby która z panien uczestniczących w „wieczorach” prędko za mąż nie wyszła...

= Z karnawału.

W salonach resursy kupieckiej odbył się w dniu wczorajszym wieczór tańcujący urzędników Banku polskiego i ich rodzin.

Zabawa, dzięki zabiegom gospodarzy pp. Skrzyńskiego, Wierzbickiego, Kramsztyka i Broniewskiego powiodła się doskonale.

= Sąd koleżeński.

W pewnej instytucji kolejowej jeden z pracowników dopuścił się czynu, który jakkolwiek nie miał nic wspólnego z obowiązkami służbowemi, kompromitował ogół kolegów.

Naczelnik wydziału postanowił zatem wytoczyć sprawę przed sąd kolegów winowajcy, którzy wyjawili swoje zdania na piśmie.

Rezultatem sądu było jednomyślne skazanie podsądnego na degradację oraz tranzlokację.

Wyrok ten został przez wyższą władzę rzeczonej kolei zaakceptowany i wykonany.

= Elektryczność jako czynnik piwniczny.

W dniu wczorajszym u jednego z kiprów dokonywano próby ratowania zepsutych win za pomocą elektryczności.

Jednocześnie zrobiono doświadczenie na starce, która, po godzinnem elektryzowaniu, nabywa smaku i zapachu myszki...

= Szczególne przeczucie.

Jubiler tutejszy p. *** uniknął znacznej straty, dzięki tylko szczęśliwemu przeczuciu.

Agent klejnotów S., o którego ucieczce i zarwaniu

kilku jubilerów już donosiliśmy, w wigilję odjazdu zgłosił się do pana *** i wybrał klejnotów na 1,300 rubli.

Jubiler nieraz powierzał agentowi towar większej wartości, tym razem jednak oświadczył, iż dopóki nie otrzyma zaliczenia w połowie, klejnotów nie wyda.

Agent naturalnie więcej się nie pojawił...

= Specjalista.

W jednym z domów na Pańskiej zagnieździły się w znacznej ilości szczury, czyniąc szkody nietylko w zapasach piwnicznych, ale nawet i w mieszkaniach.

Wszelkie pułapki, zakładanie trucizny i t. p. środki niewiele pomagały.

Trzech głównych lokatorów oświadczyło gospodarzowi, iż jedynie z powodu szczurów opuszczą zajmowane lokale.

Gospodarz zajął się więc energicznie wyszukaniem jakiegoś specjalisty od łapania szczurów.

Szczurołap znalazł się wkrótce i zażądał po 10 kopiejek od każdego złapanego lub też zabitego szczura.

W ciągu kilku dni odbywało się polowanie na szczury w piwnicach i na strychu.

Rezultatem owego polowania było schwytanie 114 szczurów, za co szczurołap otrzymał 11 rubli 40 kop.

Dano mu zarazem zapewnienie, iż jeżeli w ciągu trzech miesięcy szczury się więcej nie pojawią, otrzyma jeszcze 5 rubli dodatkowego honorarjum...

= Konfiskata.

W dniu dzisiejszym na targu za Żelazną Bramą dokonano niespodzianej rewizji ryb śniętych.

Rezultatem tej rewizji było skonfiskowanie 200 funtów zepsutego towaru.

Przekupnie pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Nowolipiu pod nrem 19 Blina B. wszczęła kłótnię z Esterą K.

Od walki na słowa przyszło do pięści i Blina B. porwawszy garnek z ukropem, wylała go na głowę przeciwniczki.

Estera K. wskutek poparzenia twarzy, rąk i piersi, straciła przytomność.

Ciężko chorą odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Samobójstwo.

Samobójcą, który powiesił się w ustępie domu nr 1 na Podwalu, był, jak się obecnie okazuje, Karol S., buchalter w księgarni.

Denat od pewnego czasu zdradzał obłęd umysłowy, który doprowadził go w końcu do samobójstwa.

= **Wypadki.** Joanna T., najechana przez wóz roboczy na Senatorskiej, zranioną została dyszlem w głowę. — Przy zdejmowaniu pak z towarami na Grzybowskiej Abraham G. uległ przygnieceniu ciężarem i złamaniu nogi.—Na Mokotowskiej pod nrem 1 wynikł drobny pożar, który mieszkańcy sami ugasili.

= Restauracja świątyni.

Starożytny kościół parafjalny we wsi Królowie, w powiecie płońskim, staraniem proboszcza ks. Edwarda Michniewskiego, został przebudowany i rozszerzony.

Fundusze zebrano drogą składek od parafjan.

Również wyrestaurowano i plebanję, przy której założono ogród owocowy otoczony parkanem.

= Jarmarki.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się szereg jarmarków wiosennych.

Pierwszy z nich odbędzie się w Poznaniu d. 2-go marca, drugi z kolei jest słynny jarmark na konie w Skaryszewie, trwający od 3-go do 5 go marca, trzeci wreszcie, ważny dla kaliskiego, w Widawie przypada w dniach od 17-go do 22-go przyszłego miesiąca.

= Żegluga.

Z dniem 17-ym b. m., tj. od niedzieli, zacznie kursować pomiędzy Sandomierzem a Nowo-Aleksandrją (Puławami) statek osobowy „Konstanty".

Z Sandomierza wyruszy on po raz pierwszy w niedzielę, z Nowo-Aleksandrji (Puław) zaś w poniedziałek.

Również od dnia 20-go b. m. rozpocznie się kursowanie statków z Warszawy do Płocka.

Otwarcie żeglugi w połowie lutego należy do prawdziwych osobliwości.

= Dobroczynność Lublina.

Lubelskie Towarzystwo dobroczynności, liczące około 400 członków, utrzymuje zakład starców i kalek na 35 osób, salę sierot dla 18 dzieci, ochronę dla 120 dzieci przychodnich i schronienie dla 4-ch wdów.

Prócz tego istnieją w Lublinie: przytułki nocne na 12 osób, bezpłatna kuchnia wydająca po 50 obiadów dziennie dla wstydzących się żebrać, wreszcie kasa pożyczkowa dla urzędników oraz takaż kasa dla rzemieślników.

Powyżej wymienione zakłady dobroczynne, jakkolwiek nie zaradzają zupełnie potrzebie, oddają przecież niemało usługi biedakom i pięknie świadczą o dobroczynności lublinian.

= Pracą i oszczędnością.

Niedawno zmarły w Lublinie właściciel browaru i dystylarni ś. p. Vetter pozostawił w spadku wdowie i trojgu dzieciom sumę rs. 800,000 w części w nieruchomościch, a w części w kapitałach.

Zmarły przed czterdziestu laty był gorzelanym...

Po nabyciu w Lublinie kościoła po-reformackiego za złp. 9,300, gmach cały przerobił na browar i dystylarnię.

Kolosalnej fortuny dorobił się jedynie oszczędnością i wytrwałą czterdziestoletnią pracą.

= Długowieczność.

Echo berlińskie donosi, iż pod Suwałkami przebywa jakaś włościanka, licząca 135 lat, bez pomocy szkieł zajmująca się szyciem.

Staruszka należy do rodziny filipońskiej.

= Straż ogniowa.

Naczelny zarząd straży ochotniczej w Kielcach przeszedł w tych dniach w inne ręce, dotychczasowy bowiem jej naczelnik, p. Karol Reicheld, ku ogólnemu żalowi, ustąpił z zajmowanego dotąd stanowiska.

P. Reicheld przewodniczył straży od początku jej istnienia, znając zaś doskonale miasto, w przeciągu lat jedenastu złożył liczne dowody rzadkiej przytomności umysłu i nieustraszonej odwagi.

Wybory na nowego naczelnika odbyły się dnia 10-go b. m.

Wyborców zebrało się w sali rządu gubernjalnego przeszło stu.

Po obliczeniu głosów na miejsce ustępującego powołany został p. Ludwik Sztumpf, przemysłowiec, 61 głosami.

= Na uczniów.

Z Piotrkowa donoszą nam, iż ostatni koncert na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum udał się doskonale.

Największe wrażenie sprawiło ukazanie się na estradzie dawno już niewidzianej p. Deryng-Walewskiej, która z siłą i uczuciem wypowiedziała „Z pod Cheronei" i „Hagar na puszczy".

Deklamatorkę wywoływano bez końca.

Następnie znana amatorka p. Julja Uszyńska odśpiewała wybornie wyjątek z „Nieszporów sycylijskich" i „Konwalijkę" Zarzyckiego.

Niemało też przyczynił się do uświetnienia wieczoru p. Józef Adamowski, młody wiolonczelista.

Na gorące też przyjęcie zarobił inicjator koncertu, artysta-amator p. Włodzimierz Klawer.

Biedni uczniowie zyskają z tego źródła znakomitą pomoc.

= Szkoła rolnicza.

Gubernja mińska posiada niższą szkołę rolniczą w Marjen-Górce, powstałą zaledwie w r. 1880-ym ze składkowych funduszów.

Jeden mianowicie z ziemian powiatu słuckiego, p. Wojniłowicz, ofiarował 35,000 rs., włościanie, przeważnie z dwóch powiatów ihumeńskiego i bobrujskiego, złożyli przeszło 25,000 rs., inni obywatele ziemianie 5,000 rs.

Rząd ze swojej strony daje roczne subsydjum w ilości 5,250 rs.

Szkoła dzieli się na cztery klasy.

Przyjmują się do niej chłopcy, mający niemniej niż 14 i niewięcej niż 16 lat wieku i posiadający już elementarne wykształcenie.

Program szkoły obejmuje zakres szkół powiatowych, lecz główną uwagę zwraca na praktyczne wyuczenie swych wychowańców niższych gałęzi rolnictwa.

Szkoła więc ma dostarczać mniejszych rządców, czyli tak zwanych ekonomów, pomocników gospodarskich, drobnych dzierżawców i rzemieślników we wszystkich gałęziach przemysłu rolniczego.

Cel więc nadzwyczaj praktyczny, gdyż właśnie w ten sposób wykształconych ludzi najbardziej gubernji potrzeba.

Przy wstępowaniu do szkoły pierwszeństwo posiadają dzieci włościan.

W r. z. szkoła marjen-górska po raz pierwszy wypuściła w świat szeroki 10-ciu swoich wychowańców i ci natychmiast korzystne bardzo zajęli posady.

W ogóle w szkole tej kształci się 80 ciu uczniów kosztem samejże instytucji.

Wstępujący ponad komplet płacą 120 rs. rocznie.

= Maszyna mówiąca.

Syn wynalazcy okazywanej w r. z. w naszem mieście maszyny mówiącej, Faber, który wynalazek swojego ojca pod wielu względami udoskonalił, zawitał obecnie do Łodzi.

Zamierza on w tamecznych zakładach naukowych przedstawić swój niepospolity wynalazek.

= Także sposób.

Pewien łódzki fabrykant kaszy zbankrutował, miał jednak to szczęście, że przed katastrofą założył dla dwóch synów swoich dobrze zaopatrzone składy tego produktu.

Dopominającym się o swoją należność wierzycielom projektuje on na rachunek swego długu dostawiać co tydzień po dwie kwarty kaszy...

Niektórzy z wierzycieli, pomni na przysłowie, że od złego dłużnika dobra i kasza, przyjęli podobno tę propozycję.

ZE ŚWIATA.

× **W Smogorzewie,** w poznańskiem, zmarł nagle w dniu 11-ym b. m. hr. Ignacy Mycielski.

× **Za morzami.** W Matamoras, w Meksyku, zmarł o. Bonawentura Jeżyński, karmelita. Ks. J. liczył 65 lat wieku, kapłaństwa zaś 30. Zanim znalazł miejsce przy kościele utrzymywał się z przepisywania nut. W zakonie słynął z artystycznej gry na skrzypcach.

× **Kosmopolityczny zapis.** Dowiadujemy się, iż zmarły niedawno w Lozannie bankier, Holgarten, dobroczynnym zapisem swoim, wynoszącym 10 miljonów talarów, objął kilkudziesięciu ubogich polaków, zamieszkałych w Szwajcarji. Testator oceniając nędzę ogólną, darowizny ustosunkował podług narodowości, bez różnicy wyznań...

× **Malarz krajobrazów,** Görz. w Wiedniu, podczas wydanego u siebie wieczoru, w oczach publiczności rzucił na płótno w przeciągu dwóch godzin obraz olejny, odpowiadający wszelkim wymaganiom sztuki. Obraz ten przedstawia śnieżny krajobraz przy oświetleniu księżycowem.

× **Skrzynia z... włosami** wartości 1,000 złr., jadąca z Wiednia do Londynu, skradzioną została nieopodal stacji Sundenburg. Żandarmerji udało się schwytać złoczyńców, którzy przyznali się do popełnionej kradzieży, dodając, iż ponieważ nie wiedzieli co począć z taką masą włosów, zakopali skrzynię w polu. Jakoż we wskazanem przez nich miejscu takowa odnalezioną została. Niebezpieczeństwo, grożące niezbyt bujnym włosem obdarzonym córom Albjonu, minęło tedy szczęśliwie...

× **Wystawa miljonów.** W salonach muzeum narodowego w Peszcie, w drugiej połowie bieżącego miesiąca urządzoną zostanie wystawa dzieł sztuki złotniczej w Węgrzech. Dwór cesarski, dostojnicy kościoła książęta i magnaci krajowi wzbogacili wystawę nader cennemi okazami swoich zbiorów. Będzie to istna wystawa miljonów, nagromadziły się bowiem prawdziwe góry złota i drogich kamieni, mających prócz olbrzymiej materjalnej, wielką historyczną i artystyczną wartość. Obecnie wszystkie te kosztowności zebrane są w dwóch salonach muzeum, celem ułożenia katalogu. Między innemi znajdują się tu naczynia i wazony wykopane w komitacie torontalskim, uważane przez uczonych za skarb króla gotów, Atanaryka. Niemniej obfituje zajmująca ta wystawa w rozmaite wykopaliska z czasów przedhistorycznych.

× **Cały orszak ślubny,** złożony z 35-iu osób i dążący z Ficherto na 7 wozach przez cienką powłoką lodu pokrytą Cissę, wskutek załamania się takowego, utonął. Zaledwie jeden członek kapeli cygańskiej zdołał się uratować.

× **Komedja francuska.** W kołach teatralnych paryskich przestało już być tajemnicą, iż sędziwy administrator „Comédie française", Michel Perrin, nosi się z myślą zrzucenia ciężaru dyrekcji na młodsze ramiona, jednocześnie zaś krążą pogłoski, jakoby w teatrze tym pod dyrekcją Coquelina utworzyła się liga, w celu forsowania na zastępcę Perrina, zbyt znanego dyrektora teatru „Gymnase", Wiktora Koninga. Więcej szans od niego powinienby mieć krytyk, Franciszek Sarcey. Gdyby ten ostatni pochwycić zdołał ster administracji, możnaby spodziewać się zupełnego przekształcenia pierwszej sceny Francji. Sarcey bowiem utrzymuje, iż „komedja" zawiele wagi przywiązuje do *mise-en-scène* i że nowsi autorowie zanadto wysuwają się naprzód kosztem dawniejszych klasyków.

× **Francuskie wina** tracą prawa obywatelstwa we Włoszech. Z woli króla Humberta, podczas wszelkich uroczystości dworskich, prócz szampana, używane będą tylko wina włoskie, co już zastosowane zostało na obiedzie wydanym przez królewską parę dle senatorów i deputowanych. Za przykładem tym poszedł już również ex-kedyw Izmael basza.

× **Córka Garibaldiego,** Clelio, poślubia wkrótce profesora literatury włoskiej w międzynarodowem kolegjum w Turynie, p. Vittorio Graziani. Włoskie loże wolnomurarskie postanowiły wysłać do młodej pary deputację z drogocennym podarunkiem.

× **Ze świata szachistów.** Steinitz i Cukiertort prowadzą ze sobą od lat kilku żywą a gorzką polemikę. W gruncie rzeczy idzie im oto, który z obu mistrzów jest w swojej sztuce mocniejszym. Steinitz podnosi mata danego Cukiertortowi w r. 1873. Od tej jednak chwili

Cukiertort wzrósł w siłę niemałą i słusznie też na swoją obronę przytacza, że na ostatnim turnieju londyńskim otrzymał pierwszą nagrodę, wówczas gdy Steinitz tylko drugą zadowolnić się musiał, mając w dodatku o trzy partje mniej wygranych... Czyniąc zadość uprzejmemu zaproszeniu stowarzyszeń amerykańskich szachistów, obaj rywale znajdują się obecnie w stanach zjednoczonych. Steinitz wyzwał Cukiertorta na mata o 1,000 dolarów. Partja rzeczona rozegraną będzie tej wiosny jeszcze w Anglji i zwróci naturalnie baczną uwagę całego szachowego świata.

× **Wskutek spotkania się pociągów** w Kentucky 15 osób postradało życie, a 15 poniosło ciężkie rany.

× **Przeciwko fortepianowi.** Jeden z uczonych lekarzy wystąpił z szeregiem artykułów, dowodzących niebezpieczeństwa muzyki dla pewnych kompleksyj. Autor cytuje kilkaset wypadków choroby sercowej u dzieci, rozwiniętej przesadą w ćwiczeniach fortepianowych. Wskutek cierpień tej kategorji zmarło w ostatniem dziesięcioleciu 40-tu przeszło mistrzów fortepianu, wykonawców i nauczycieli.

× **W Nilu.**

Pierwszy krokodyl. Co powiesz o khedywie?

Drugi krokodyl. Mogę mu dopomódz płakać...

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Białkowski**, budowniczy miasta Piotrkowa, czasowo na kuracji w Warszawie zostający, zmarł w dniu 13 b. m., przeżywszy lat 30. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z synkiem, rodzicami swemi i ojcem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —581—

† Ś. p. Florentyna z Bańkowskich **Sobańska**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 32. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z córką, matką i siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15 b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —572—

† Ś. p. Genio **Pilitowski**, syn Józefa, towarzysza sztuki drukarskiej i Katarzyny z Kurowskich, po krótkiej słabości zmarł dnia 13 lutego r. b., przeżywszy rok 1 miesięcy 2. Pozostali rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego), przy ulicy Piwnej, o godzinie **4-ej** po południu, w dniu 15 b. m., w piątek, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —187—

† Dnia 15 b. m., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę ś. p. Romualda **Brodzkiego**, na którą pozostała żona wraz z córkami zaprasza. —583—

† Dnia 15 b. m., w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Grzybowskiego**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała żona z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —564—

† W sobotę, dnia 16 b. m., w wigilję trzeciej rocznicy śmierci ś. p. Klementyny z Kisielnickich **Puchałowej**, odprawione będzie za jej duszę żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o czem zawiadamia się familję i przyjaciół zmarłej. —575—

† W sobotę, dnia 16 b. m., jako w rocznicę urodzin ś. p. Karoliny ze Starorypińskich **Czarnomskiej**, odprawionem zostanie w kościele farnym w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —567—

† W dniu 16 b. m., w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Charczewskiego**, obywatela miasta Warszawy i małżonki jego Małgorzaty z Żebrowskich, na które pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —570—

† W kościele św. Krzyża dnia 19 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Adama **Niemirowskiego**, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. —183—

Z Cesarstwa.

Petersburg 12 go lutego.—Korespondent warszawski jednego z pism rosyjskich między innemi faktami doniósł o wypadku pobicia przez warszawskich przekupniów handlujących rybami, żydów —dwóch kupców, którzy z tymże samym towarem przybyli do Warszawy z podolskiej gubernji i z Rostowa nad Donem. *Nowoje wremja* z tego drobnego fakciku wysnuło materjał na cały artykuł p. t. „Kahał-zmowa", w którym rozwodzi się nad szkodliwym wpływem żydów na handel artykułami żywnościowemi i sam fakt, o który idzie, przypisuje zmowie przekupniów żydów, ciesząc się, że zajście to daje dostateczne dowody istnienia zmowy, a to da możność „sądowi przysięgłych" oddania wielkiej przysługi władzom, rozbrajanym niby-prawnemi formalnościami. Chcielibyśmy zapytać redakcję tak dokładnie poinformowanej gazety, czy dla tej sprawy specjalnie zjedzie do Warszawy sąd przysięgłych?

Petersburg 12 go lutego. — *Grażdanin* pisze: „Kurator wileńskiego okręgu naukowego najsurowiej zabronił wszystkim podwładnym sobie urzędnikom oraz rosyjskim bibljotekom, nie wyłączając publicznej bibljoteki w Wilnie, prenumerować wydawane przez p. Aksakowa czasopismo *Ruś*."

Petersburg 12-go lutego. — *Ajencja północna* donosi z Nerczyńska, że w dniu 30-ym stycznia zgorzał tam do szczętu dom, w którym mieścił się trzeci wojskowy wydział kozackiego wojska pieszego oraz komisja prowadząca śledztwo w przedmiocie nadużyć prezydującego w wydziale służby wojskowej Filipowicza, kapitana Purwuchina i żyda Gawryłowicza. Pożar w mgnieniu oka ogarnął cały baudynek. Wszystkie akta komisji śledczej zgorzały. Mieszkający na górnem piętrze ataman oddziału pułkownik Kononowicz zaledwie zdołał ujść z życiem. Miasto ubolewa nad położeniem Kononowicza i nad straconą pracą komisji, która właśnie przy jego pomocy zadanie swoje doprowadziła do końca, nazajutrz bowiem właśnie miała się odbyć ostateczna oczna konfrontacja osób pozostających pod śledztwem.

Petersburg 12-go lutego. — Brukselski organ *Nord* niedawno rozwodził się nad przyjemnem wrażeniem, jakie na prasie austrjackiej wywarło zbliżenie się Rosji z Austrją. Przy tej sposobności przytaczał też *Nord* głosy niektórych ważniejszych organów, które dawniej względem Rosji zachowywały się nieprzyjaźnie i nie dowierzały jej polityce. Brukselski dziennik powiada, że społeczeństwo zagraniczne interesowało się żywo kwestją, jak na to zbliżenie dwóch państw słowiańskich zapatrywać się będzie prasa węgierska, odznaczająca się tradycyjną antypatją względem Rosji. Na uznanie z tej strony nie liczono zupełnie, a tymczasem niektóre rządowe organa Węgier wyraziły się bardzo życzliwie o tej zmianie na lepsze w stosunkach obydwóch mocarstw. Tak np. *Correspondance hongroise*, organ Kolomana Tiszy, powiada, że zbliżenie między temi dwoma mocarstwami stało się popularnem wśród madziarów i że w Węgrzech zaczyna wyrabiać się przekonanie, iż *Kölnische Zeitung* i inne niemieckie organa poszły zadaleko w twierdzeniu, iż półwysep Bałkański stanie się polem nieuniknionej wojny między Rosją i Austrją. Przytaczając te słowa, organ brukselski robi uwagę, że prawdopodobnie węgrzy nie dla samych względów sercowych cieszą się z przywrócenia dobrych stosunków między gabinetami wiedeńskim i petersburskim, lecz cieszą się także i dlatego, że w tem zbliżeniu widzą rękojmię przeciw dalszemu szerzeniu i wzmacnianiu wpływu austrjackiego na półwyspie Bałkańskim. Ze słów tych można wyprowadzić ten wniosek, że propagowana przez dziennik koloński „misja młodzieży niemieckiej w Austrji niesienia oświaty na Wschód" bynajmniej nie przypada do smaku węgrom i wielu narodom na zachodzie Europy. Organ brukselski utrzymuje, że węgrzy nigdy nie sympatyzowali z tą polityką, lecz po niedawnych burzliwych zajściach w Kroacji, gdzie umysły jeszcze bardziej się rozdrażniły po okupacji Bośnji, naród węgierski tem bardziej nie życzy sobie dalszych zaborów. „Dość mamy samej Bośnji!"—z goryczą woła *Correspondance hongroise*. W konkluzji *Nord* powiada, że Węgry się nie mylą, upatrując w zbliżeniu dwóch rządów pewną gwarancję, iż *status quo* na półwyspie Bałkańskim nie zostanie naruszony. Ścisłe zachowanie wszystkich artykułów traktatu berlińskiego — oto dzisiejsze najgorętsze życzenie rządu węgierskiego, znużonego wewnętrznemi niesnaskami, w jego zatem interesie będzie przyczyniać się wszelkiemi sposobami do utrzymania dobrych stosunków między Rosją i Austrją. W tem właśnie *Nord* widzi najniezawodniejszą gwarancję dla pokoju europejskiego.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Berlin 12-go lutego. — *Germania* donosi z Rzymu, że komisja kardynałów przemawiała za uwolnieniem kardynała Hohenlohego z urzędu biskupa Albano i pozostawieniem go w randze biskupiej bez djecezji. Kardynał Hohenlohe nie przyjmuje takiej uchwały, wskutek czego rezygnacja jego zostanie prawdopodobnie cofniętą.

Paryż 12 go lutego. — Zapowiedziane przeniesienie do Berlina księcia Orłowa, który cieszy się szczególnemi sympatjami kanclerza i dworu berlińskiego, sprawiło tu przygnębiające wrażenie. Przeniesienie to tłumaczą sobie w tutejszych kołach politycznych za wstęp do wskrzeszenia przymierza trójcesarskiego. Książę Orłow przybywa za dni 14 do Paryża. *Chargé d'affaires* baron Kapnist zapytał pana Ferry, czy baron Mohrenheim byłby mile widzianym, na co otrzymał twierdzącą odpowiedź.

Paryż 12-go lutego. — Izba deputowanych przyjęła 300 głosami przeciw 183 pierwszy artykuł prawa przeciw manifestacjom publicznym.

Londyn 12 go lutego. — W izbie gmin Northcote uzasadniał swój wniosek nagany dla rządu z powodu polityki egipskiej tegoż. Zarzuca rządowi zbrodnicze niedbalstwo i nieszczęsną skłonność do zwlekania ze stanowczemi krokami. Ministrowie dbają o byt gabinetu, nie zaś o interesa państwa. Gladstone bronił w długiej mowie rządu i oświadczył, iż rząd w porozumieniu z Gordonem baszą przeznaczył 4000 ludzi z Malty i innych załóg, celem wzmocnienia Suakimu, dania odsieczy Tokarowi i obrony interesów angielskich w ogóle.

Londyn 12-go lutego. — Skoro tylko rozeszła się dzisiaj wiadomość o upadku Sinkatu, zebrała się pośpiesznie rada ministrów i uchwaliła wysłać z Anglji posiłki do Suakimu.

Londyn 12-go lutego. — Biuro Reutera podaje następujące szczegóły o katastrofie Sinkatu: „Gubernator miasta, Tewfik, przenosząc śmierć nad kapitulację, rozkazał w poniedziałek zrana wysadzić forty w powietrze i działa zagwoździć, poczem z 600 ludźmi uczynił wycieczkę przeciw nieprzyjacielowi, w której wszyscy zginęli co do nogi. Powstańcy obsadzili Sinkat. Kilku tylko żołnierzy z załogi dostało się do niewoli."

Londyn 12 go lutego. — Komendant Kairu, Stephenson, otrzymał rozkaz przygotowania trzech najlepszych bataljonów z pułku huzazów, celem niezwłocznego wymarszu do Suakimu. Wojska te mają, jeżeli można, dać odsiecz Tokarowi i bronić wybrzeży morza Czerwonego. Załoga Aleksandrji ma udać się do Kairu, dla zastąplenia wojsk odchodzących na południe. Pułk szkocki, będący w drodze z Indyj na pokładzie „Jumny", ma udać się także do Suakimu. Nad całym korpusem ekspedycyjnym obejmie komendę jen. Graham.

Rzym 12 go lutego. — *Moniteur de Rome* potwierdza, że Watykan wystosował okólnik do nuncjuszów w sprawie wyroku sądu kasacyjnego o zamianie dóbr propagandy na rentę państwową.

Belgrad 12-go lutego. — Budżet wojenny ma być zwiększonym o pięć miljonów, tak iż wynosić będzie w przyszłości 15½ miljonów. Zebranie skupczyny nastąpi w połowie marca.

New York 12-go lutego. — Wylewy w Cincinnati wzmagają się jeszcze. Poniżej Cincinnati położenie pogarsza się z każdą chwilą. Opisy wywołanej przez wylew nędzy są rozdzierające.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 14-go lutego.

W wydziale budżetowym na interpelację Klaicza odpowiada minister Prażak. Sądy i władze polityczne w Dalmacji obowiązane są odpowiadać władzom autonomicznym i stronom prywatnym w języku słowiańskim.

Paryż 14 go lutego.

Według depeszy admirała Courbeta z dnia 8 go b. m., mandaryni, którzy spowodowali wymordowanie chrześcijan w prowincji Phanhoa, na rozkaz rządu w Hue postawieni zostali przed sądem i surowo ukarani.

Paryż 14-go lutego.

Rząd otrzymał z Tonkinu depesze o nowych rzeziach i powszechnej panice wśród ludności tamtejszej.

Londyn 14-go lutego.

W izbie gmin oświadczył wczoraj Gladstone, że według depeszy Gordona baszy jest nieprawdopodobnem, aby w Sinkacie powstańcy wymordowali kobiety i dzieci. Backer basza telegrafował onegdaj, że w Suakimie panuje spokój, forpoczty nie słyszały w okolicy strzałów. Do Tokaru wysłano rozkazy, aby utrzymano twierdzę aż do nadejścia odsieczy angielskiej.

Rzym 14-go lutego.

Okólnik watykański do nuncjuszów w sprawie dóbr propagandy podaje historję tej instytucji, dowodzi uniwersalnego jej charakteru, wykazuje konieczność finansowej niezawisłości tejże, przypomina dawniejsze wyroki sądowe, wydane na korzyść

propagandy i kończy zapewnieniem, że Stolica Apostolska, celem zabezpieczenia przyszłych ofiar na rzecz jej, przedsięweźmie odpowiednie środki.

Konstantynopol 14-go lutego.

Na uniwersytecie francuskim w Bejrucie otwartym został wydział lekarski. Ma on w swoim zakresie przyczynić się do usunięcia rosnących wpływów angielskich w Syrji.

Belgrad 14-go lutego.

Ministerja otrzymały polecenie, aby się przygotowały do przesiedlenia biur swoich podczas obrad skupczyny z Belgradu do innego miasta, prawdopodobnie do Niszu. Skupczynie ma być przedłożonem, oprócz projektów o reformie gmin i podatków, także nowe prawo prasowe. Król zamianuje w ciągu bieżącego jeszcze tygodnia 44 członków skupczyny, w tej liczbie byłego ministra Garaszanina.

Sofja 14-go lutego.

Książę Aleksander podpisał na mocy konstytucji i zawartej z Rosją umowy militarnej dekret, mianujący księcia Kantakuzena ministrem wojny i wcielający go do armji bułgarskiej.

Petersburg 14-go lutego.

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że w kołach rządowych roztrząsaną jest myśl zaprowadzenia nowego trzyprocentowego podatku od interesów handlowych i przemysłowych, jako uzupełnienia istniejących już podatków.

Petersburg 14-go lutego.

Dyrektor kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, Korniłow, był wczoraj przyjmowany na posłuchaniu u Najjaśniejszych Państwa.

GIEŁDA.

Dnia 14-go lutego 1884 roku.

Na rynku naszym pieniężnym stan rzeczy od wczoraj nie zmienił się prawie wcale. Wyższe o ćwierć marki notowania urzędowe wczorajsze i w porównaniu z niemi niezmienione szacowania poranne dzisiejsze opiewające na 197.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną ten tylko wpływ wywarły, iż kursa żądane obniżyły się cokolwiek. W każdym razie taniej niż wczoraj oddawać nie chciano i osiągano też prawie równie jak wczoraj wysokie ceny, rozumie się za dobry papier.

Interesy szły leniwie i ciężko i suma obrotów wekslowych na dzisiejszem zebraniu giełdowem dokonanych jest wcale nie pokaźna.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.80 —o 5 kop. niżej niż wczoraj, lecz oddawać niżej $50.77\frac{1}{2}$ nie chciano. Krótkoterminowemi dokonywano tranzakcyj po $50.52\frac{1}{2}$ aż do 50.60, stosownie do chwili tranzakcji i rodzaju podpisu przy żądaniu ku zwyżce. Żądano $50.62\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych obrotów, tak długo jak i krótkoterminowemi wekslami nie dokonano.

Na **Londyn** żądano za 1 f. szt. 10.29—o 1 kop. niżej. Płacono 10.28.

Na **Paryż** żądanie bez zmiany 41.15, płacono, jak wczoraj, 41.05, a nawet $41.07\frac{1}{2}$ za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Na **Wiedeń** również kurs płacony bez zmiany 85.20 do 85.35 przy żądaniu 85.50—o 10 k. niższem niż wczoraj.

Papiery państwowe bez obrotów, nominalnie bez zmiany notowane: 88.30 za listy likwidacyjne większe, 88.20 za mniejsze. Pożyczka wschodnia 92.65 również tylko w żądaniu.

Listami zastawnemi serji I nie wielkich dokonano obrotów. Żądano za A 100.30, B. 100.25 za małe 100.20, kupowano A po 100.15, B. po 100.10. Żądania za serję III wynoszą 100.10, 100.05, 99.95 i są cokolwiek niższe od wczorajszych. Listami serji VI drobnych dokonano tranzakcyj po cenach niezmienionych.

Listy miejskie 96 za serję I, 94 za II w żądaniu bez obrotów. Serja III ofiarowywana z początku po 93.20, płacona była 92.90 i 93.10, w końcu słyszeliśmy zaofiarowaniu licznem po 93, serja IV 92.60, płacono 92.30 jak wczoraj, a nawet i wyżej do 92.50.

Łódzkie bez ruchu i bez zmiany.

O akcjach nie ma wcale mowy.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie i kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 14-go lutego 1884 roku.

Dostawy pszenicy jak również i żyta obfite, szczególniej w porównaniu do nadzwyczaj słabego pokupu.

Wystawiono na sprzedaż tak z dowozów osią jak i z próbek 1000 korcy pszenicy i 600 żyta.

Co do gatunku ciągle jednakowo: wyborowego ziarna bardzo mało, w ruchu jakim takim jest tylko średnie i dobrze średnie, pośledniego nawet nie okazują, gdyż napewno kupiec się nie znajdzie.

Usposobienie w ogólności wyczekujące. Dopiero ku schyłkowi targu zaczęto kupować nieco więcej, choć i tak wiele ziarna zostało niesprzedanego.

Za dobrą pszenicę płacono do 9 rs.—choć za wyborową zapłaconoby i więcej, gdyby się znalazła. Mniej dobre gatunki od 8 rs. do 8 rs. 70 kop. osiągały.

Żyto choć nie wyborowe, lecz piękne i suche do 6 rs. płacono—niższe pod względem gatunku od 5 rs. 40 kp.

Owsa wcale na targu dziś nie było. Poszukiwano niewielkich ilości, któreby po cenach wczorajszych chętnie płacono.

Około 100 korcy grochu po 7 rs. 35 kop. sprzedano.

Siana i słomy bardzo małe ilości dowieziono—z najbliższych okolic Warszawy.

Ceny oznaczyć ze sprzedaży tak drobnych niepodobna, choć nie były one niższe niż wczoraj.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 13-ym lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Rądzcy hotelu Belle vue,—Kazimir Cybulski,—Kijewski,—Masłowskiemu,—Lapicki, mieszk. 21a Widok, —Thime,—Nowa Miła 23, Pomerancblamowi Motel,—Bielańska 14, Lubelski Goldfarbu, — Krochmalna 19, Bajla Gingold,—Wigdor Rozowski 22,—P. Stal,—Regent Wydżga, Miodowa 10,—Müntz, Dzika 7,—Twarda 8, Budkowski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

LOGOGRYF.

Z sylab: bo, bing, go, ba, el, al, ski, ste, du, do, gła, num, na, lin, zie, tros, se, ta, li, cke, i, jar, je, utworzyć 8 wyrazów których początkowe i końcowe litery z góry ku dołowi czytane, tworzą znany monolog Sokratesa.

Znaczenie wyrazów:

1) Poeta polski.
2) Literat niemiecki.
3) Ptak.
4) Powieść Kraszewskiego.
5) Miasto w Galji.
6) Rodzaj drzew.
7) Rzeka w Prusiech.
8) Poeta włoski.

Znaczenie zeszłej szarady: *Karety*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ch.* — Ścisła interpretacja wydawanych przepisów i rozporządzeń należy do władzy, która je wydaje, nie możemy zatem objaśnić sz. pana, czy w tramwajach woźnica liczy się do sześciu osób mających prawo stać na platformie, czy też nie jest liczonym za osobę, może dlatego, że ma możność siedzieć i więcej miejsca niż ci którzy stoją zabiera.

— *Panu E. Sokołowskiemu w Humaniu.*—Via Cavour nr 4.

— *Panu Cz. J.*—Bądź pan cierpliwy. Otrzyma pan odpowiedź przed upływem trzech miesięcy.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mefistofeles". Jutro: „Makbet". —ROZMAITOŚCI. Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Życie paryskie".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Werbeldomowy" i „Chcę sobie pohulać". Jutro: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz i „Naprzeciwko".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Od chwili wyjazdu spowodowanego odstąpieniem od ustalonego zwyczaju niedzielnej maskarady w salach redutowych, oczekuję codziennie o zwykłej godzinie w miejscu, gdzie jedyny list przez wiernego sługę wręczonym został. Czy możebnem jest, aby ostatnia rozmowa w sobotę przed wieczorem pozostała bez śladu? Szanując, do przesady może, obiecaną dyskrecję, kroku jednego zrobić nie śmiem, lecz błagam o udzielenie o sobie wiadomości przez A. lub w razie jego nieobecności, listem bez adresu wrzuconym do skrzynki znajdującej się w małych drzwiach wchodowych.—X. (578)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go lutego 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 62/12	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 20	—.—
„ „ „ IV	92 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
małe.	88 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 60	—.—
II „ „ rs. 100	92.60	—.—
III „ „ rs. 100	92 60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le v.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 72²/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 184¹³/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 140⁵/₁₈.
Od listów likwidacyjnych kop. 80.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	840
„ „ wyborowa .	—	—	870	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	540	600
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	735	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut
POD FIRMĄ
JÓZEFA ZAWADZKIEGO,
w Wilnie,
wyszło w nowem wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.:
ZASADY WIARY KATOLICKIEJ,
przykładami historycznemi objaśnione czyli
KATECHIZM HISTORYCZNY
PRZEZ
Ks. JANA SCHMIDA,
3 TOMY.
Cena rs. **4.** — z przesyłką rs. **4** kop. **50.** 256r

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.
Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867. 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

niniejszem zawiadamia, że w bieżącym roku ma zamiar nabyć na potrzeby tejże drogi około 1,200 sażeni kub. russ. miary drzewa opałowego.

Życzący podjąć się dostawy całkowitej wykazanej ilości drzewa lub części tejże, obowiązany do d. 18 Lutego (1 Marca) r. b., złożyć w Wydziale Gospodarczym drogi Nadwiślańskiej, odpowiednią deklarację, napisaną na papierze stemplowym, w cenie 15 kop., jak również przy złożeniu, przedstawić kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone vadium, w summie stanowiącej 10% wartości proponowanej dostawy.

W deklaracji oprócz ilości i ceny drzewa powinny być wymienione; stacja na którą dostawa będzie dopełniona, jak również zobowiązanie, że dostawa wykonaną zostanie ze ścisłem zastosowaniem się do warunków ustanowionych przez Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Szczegółowe warunki dotyczące pomienionej dostawy przejrzeć można codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 9 do 3 w Wydziale Gospodarczym drogi żel. Nadwiślańskiej, mieszczącym się w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej № 18. 301R

MOSKWA 1872.



Stempel na korku



MOSKWA 1882.



Browar Parowy
W. Kijok & Comp.
w WARSZAWIE,
Ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż sprzedaż detaliczna
Piwa w Butelkach,
uskutecznia się we własnych sklepach przy ul. **hr. Berga,** dom Krasińskich, **Nowy-Świat № 12, Bednarskiej № 20, Niecałej № 10, Długiej № 6.** — oraz u pp. **Kupców** i w **Składach Wódek.**

NB. Butelki opatrzone są na szkle firmą Browaru, **korki** zaś **z obydwóch stron powyższym stemplem.**

Nadto dla wiadomości pp. **Handlujących na Prowincji** i Utrzymujących **Bufety** przy dr. żel., nadmienia się, iż regularnie wysyłane są w stale oznaczone dni
Własne Wagony Specjalne
z piwem w beczkach i butelkach.
Dr. Żel. **Nadwiślańską,** w kierunku do **Kowla** i **Mławy.**
„ „ **Terespolską,** „ „ **Brześcia Litewskiego.**
i z takowych konduktor oddaje żądaną ilość piwa w beczkach i butelkach.
Bliższe informacje otrzymać można na stacjach dr. żel., oraz w powyższych sklepach i Kantorze Browaru. 371

BAL
485

w każdą Sobotę w Sali Amatorskiej przy placu Grzybowskim № 1, dla pp. Rękodzielników.

Operatorka odcisków,
upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Marszałkowska № 8, lit. C, mieszk. 2, przyjmuje od 10 do 3 po połud.
481 **Rau.**

Jest do sprzedniaa
Kolonja,
morgów 37½ gruntu pszennego, z zasiewem, w tem jest 5 mórg lasu, łąki dobre, dom murowany, z ogrodem owocowym i całe zabudowanie gospodarskie. Wiadomość u właściciela Feliksa Kozikowskiego, przy kolei Nadwiślańskiej, ostatnia stacja Piława, we wsi Żukowiec pod Paryszewem, 4 wiorsty od stacji. Cena kolonji rs. 4,300. 398

WODA-KRYSZTAŁ
otrzymuje się przy użyciu **Filtrów Albert,** które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. **Jedyny skład** w Warszawie w **Magazynie Francuzkim,** ulica **hr. Berga № 16.** Kupującemu służy prawo przed nabyciem filtru sprawdzić jego działanie. 295R

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 446

Są do sprzedania
FURGONY
dowiedzieć się można codziennie w kancelarji pułku Huzarów, w Łazienkach u kapitana Rumiancowa. 441

WACHLARZY
REPERACJA,
196 R
oraz wszelkiej **galanterji,** przyjmuje się,—Nowy-Świat № 55.—K. PLAGE.

!Bielizna Gumowa!

!!O 25% ceny zniżone!!

PRAKTYCZNE
Kołnierzyki i Mankiety
we wszystkich fasonach nadeszły
do Magazynu
F. Wierzbickiego i S-ki
w Hotelu Angielskim.
26?r

!!O 25% ceny zniżone!!

!Bielizna Gumowa!

SZCZEPY
owocowe,
z premjowanej szkółki w **Brudzewie, pod Kolem,** są na sprzedaż 3-letnie po kop. **30,** 4-letnie, po kop. **36.**—Dostać też można jesionów, brzostów, klonów, wiązów, itp., akacyj i krateynów na żywopłoty. Ceny stosowne do wieku i ilości. 356

---

447 Do sprzedania
OGIER
gniady, 5 lat, do zaprzęgu i do stada. Warecka № 9, stangret Jakób; do godziny 12 w południe widzieć można. Bliższa wiadomość: Warecka 13, m. 3.

SKLEP
spożywczo-dystrybucyjny z eleganckiem urządzeniem z towarem, maszyną do rznięcia cukru do sprzedania. Kontrakt 3-letni. Wiadomość Zielna № 12a. 404



Właściciel kuźni angielskiej
325
R. CHAPMAN,
zawiadamia Sz. Publiczność, że dla zabezpieczenia koni podczas kucia od zaziębienia, urządziłem wygodny zamknięty warsztat przy ul. **Chmielnej № 10.** Wyrobiona już renoma mego zakładu i liczna klijentella świadczy o dobrze i akuratnie wykonywanej robocie.

N. Dobrzyński
Warszawa, Łucka № 28,
POLECA:
Wapno z własnej kopalni R dziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego
Cementu i inne materjały budowlane, oraz
Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

Dla Amatorów Ptaków.
448



Wielki wybór kanarków, dziennych i nocnych śpiewających ptaków, dobrze gadających papug; amerykańskich cennych i śpiewających ptaków, słowików inseparable i rozmaite psy, poleca **Ernest Peschel,** Nowo-Senatorska, hotel Litewski.

Skład Płótna i Bielizny oraz białych towarów,
jeden z najdawniejszych w Warszawie, mający wyrobioną klijentelę, przy jednej z pryncypalnych ulic położony,
jest do sprzedania zaraz
wraz z towarem i urządzeniem. — Oferty pod literami D. D. D. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska 18. R334

Szukajcie a znajdziecie
o 50 procent taniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie z madepolamu z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1 kop. 50, damskie z madepolamu z niciannemi wstawkami eleganckie fasony po rs. 1 kop. 50. Przyjmuje do znaczenia Fabryka bielizny **Teofili Fuks,** Senatorska № 20, mieszkania № 16 na parterze. 468

Jest do sprzedania:
kompletne urządzenie dębowe nowe, do pokoju jadalnego, wykonane podług najświeższego fasonu paryzkiego, składające się z **dużego kredensu,** ozdobnie rzeźbionego, takiegoż **stołu i 24 krzeseł, za rs. 1.000.** Wiadomość w Zakładzie stolarskim **Fr. Giza,** Żelazna № 20 d. 338R



Ważna wiadomość,
w Zakładzie L. Brenert, Świętokrzyzka № 20, od 400 do 500 rs., można mieć 3 lub 4 pokoje kompletnie i gustownie umeblowane, oraz różne meble i materace, b. tanio!! 464

MEBLE b. tanio
452

do sprzedania: **Biurko** dębowe na szafkach, **Fotel** fantazyjny damski, stolik do kart i różne **Garnitury,** jakoteż wiele innych **Mebli,** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne, po cenach możliwie przystępnych. Zakład Tapicerski **Fr. Ruszczyńskiego,** ulica **Orla № 12.**

Dnia 10 Lutego o godzinie 1-ej z południa, skradzioną została
SUKA PONTER,
449

miesięcy 9, wabi się „Norma,“ na karku miała obrożę żelazną z tabliczką na rok 1884, za № 316. Upraszam Szanownych Panów o odesłanie pod № 19/3080/? przy ulicy Wolskiej, za nagrodą. W razie zaś zatrzymania powyższej suki, sądownie poszukiwać będę.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.
r-22

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materjałów Aptecznych 2916R

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy l i c y t a c j a przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę najkorzystniejszą jaką podadzą według swego uznania konkurenci.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

312r Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (5 Marca) r. b, o godzinie 12-ej, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie drewnianej bramy, reperacje murowanych parkanów, odnowienie prawej oficyny i budowę drewnianej budki na rogatkach Jerozolimskich, od summy anszlagowej rubli 925 kop. 9.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia drewnianej bramy, reperacje murowanych parkanów, odnowienie prawej oficyny i budowy drewnianej budki na rogatkach Jerozolimskich, za summę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 311

FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza.

Roztwór ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniający i odnawiający kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach

Paryżanka 355R

jest do umieszczenia zaraz bez powrócenia kosztów podróży. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach

Dziesięcioletnia dzierżawa

majątku donacyjnego **Horbów** o wiorst 5 od stacji Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej Chotyłów znajdującego się, wzorowo urządzonego, ze wszelkiemi remanentami i utensyliami gospodarczemi. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, Złota 17, u właścicielki domu lub na miejscu. 358R

Powołując się na ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim w d. 12 b. m. pod lit. B. M. C. 100 o **Krochmalu Kartoflanym,** zawiadamia się że nabyć go można w większych i mniejszych partiach, **w Składzie**

Nasion i Maszyn Rolniczych

A. Rodkiewicz

Ulica Miodowa № 489. 482



SŁABOŚCI

ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D[RA] DE KORAB

Wypróbowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

D[r] DE KORAB, 46, rue de Laborde, **PARIS**

W *Warszawie,* w Aptekach PP. D[r] Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

Biżuterje Paryzkie,

imitujące złoto, srebro, brylanty i drogie kamienie, oraz

Wachlarze

balowe, otrzymał z Paryża i poleca Magazyn Galanteryjny

Jana Drevs, 334

16, Senatorska i róg Bielańskiej.



HIJACYNTY



wyborowe

po 22½ kop.

Tulipany, Krokusy, Azalje, Palmy i wiele innych ozdobnych.—**Bukiety, Wieńce i Dekoracje** po nizkich cenach, w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim. 465

Wyprzedaż zupełna

Koronek, Zabotów, Bielizny i Peniuarów damskich, sukienek, fartuszków i bielizny dziecinnej itp., bardzo tanio oraz Perkali i Kretonów meblowych.

NOWY-ŚWIAT № 40. 395

B. Wrotnowska.



M. Loretz

posiada

najnowszej konstrukcji

Maszynki

parowe do kawy

dla zakładów Cukierniczych i Kawiarni.

Jak również polecam **nowy system**

BANIEK do NAFTY,

oraz wszelkie **formy cukiernicze**

Podwal Nr 5. 477

Z powodu wyjazdu

DO SPRZEDANIA

DOM

murowany, położony w centrum miasta, dobrze procentujący, za bardzo przystępną cenę, na dogodnych warunkach. Od **10,000 do 20,000 rs.** wystarczy. Wiadomość w **Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 357R



Para Ogierów

rasowych, zdatnych do zaprzęgu i rozpłodu, pod № 1655 n. 5, plac św. Aleksandra, róg Wspólnej, rano do 10, po południu od 3.—Wiadomość u stangreta Jana. 479

Pomocnik Jeometry

dobrze obeznany z czynnościami włościańskiemi potrzebny jest zaraz, za wynagrodzeniem miesięcznie rs. 50 lub połowę od zrobionej czynności i całe utrzymanie. Zgłaszać się można do Hotelu Polskiego. do szwajcara, a ten № wskaże. do niedzieli. 478

Do sprzedania za rs. 500

1) OGIER szpakowaty, rosły silnej budowy lat 6-ciu.
2) KLACZ siwa rosła, lat 8, w hotelu Sławiańskim, na Podwalu. Farman Andrzej wskaże. 455

NAFTA.

Najlepsza Nafta Kaukazka

Garniec kop. 30. 483

Sprzedaż w sklepach mydła i świec Nowolipie № 53, wprost Smoczej, i Krochmalna, róg Ciepłej № 14, wprost Nowych Koszar.



Pianina Zagraniczne

Fabryki Gerharda,

są do sprzedania, mogą być dane i na wypłatę, skrzypce i struny włoskie do sprzedania.

Skład Fortepianów

Ul. Świętokrzyzka № 25, wprost Jasnej. 484

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lutego 1884 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę budek drewnianych przy bramach prowadzących do ogrodu Saskiego, od summy anszlagowej rs. 420.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy budek drewnianych przy bramach prowadzących do ogrodu Saskiego, za summę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 310r

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warsztwsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że pociągi osobowe na odnodze Ciechocińskiej, a mianowicie:

Nr 17 wychodzący z Aleksandrowa o godz. 6 minut 15 rano.
Nr 6a wychodzący z Ciechocinka o godz. 8 minut 23 rano.
Nr 5a wychodzący z Aleksandrowa o godz. 8 minut 55 wieczor.
Nr 18 wychodzący z Ciechocinka o godz. 10 minut 33 wieczór,

aż do dalszego zawiadomienia kursować nie będą, a natomiast od dnia 10 Lutego r. b., uruchomione zostają w każdy Wtorek, Piątek i Niedzielę pociągi osobowe. 352r

Nr 9a wychodzący z Aleksandrowa o g. 2 m. 5 po połud.
i Nr 10a wychodzący z Ciechocinka o g. 2 m. 48 po połud.

Nauka i wychowanie.

Lekcje muzyki na fortepianie udziela żona urzędnika, posiadająca patent instytutu muzycznego warszawskiego. Leszno № 29, mieszkania 14. 1961

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

Nauczycielka z konserwatorjum berlińskiego, udzielająca od lat kilku muzyki, szuka lekcyj po umiarkowanej cenie na mieście lub u siebie na własnym fortepianie. Wiadomość w magazynie P. Falenckiej, ul. Marszałkowska № 46. 2010

Potrzebną jest bona francuzka nie umiejąca po polsku. Bielańska № 12, mieszkania 15. Zastać można w godzinach popołudniowych. 2123

Francuzka z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 38, mieszk. 3. 2112

Języka niemieckiego uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, m. 17 od godziny 11-tej do 2-giej. 2097

Potrzebną jest francuzka z niemieckim językiem lub szwajcarka, do chłopczyka ośmio-letniego. Róg Chłodnej i Żelaznej № 28, mieszkania 3, 1-sze piętro. 2261

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji.— Wiadomość: Długa 23, na pensji. 2239

Osoba znająca język polski, francuzki i niemiecki, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest do dwojga dzieci na wieś. Wiadomość w sklepie ram złoconych St. Wysockiego, Nowy-Świat № 19, od godz. 1—3.

Potrzebna bona niemka znająca krawieczyznę. Wołyńska № 11 nowy. 2303

Rodowita angielka upoważniona przez władzę, udziela lekcje angielskiego języka u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Ulica Krucza № 2c, mieszkania 8. 2307

Lekcje zbiorowe konwersacji francuzkiej, udzielam bardzo tanio. Chłodna 8. m. 16.

Uczeń klasy V-ej gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycyj. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kur. Warsz. pod literami Z. K. 386

Posady i prace.

Osoba młoda, inteligentna, która pełniła obowiązki kasjerki, mogąca złożyć kaucję lub pewną gwarancję, pragnie umieścić się w tym samym zawodzie, lub też do towarzystwa wiekowej osoby. Adresy uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. T. T. 368

Potrzebne są panny do sukien, zdatne, poręczone i do nauki. Niecała 8, m. 21.

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Wiadomość: Nalewki № 43, w sklepie pieczywa. 365

Panny potrzebne do kwiatów i uczennice zaraz płatne. Twarda № 23, 1-e piętro.

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Świętojańska № 19, m. 5. 2114

Potrzebny jest czeladnik ślusarski zdolny na roboty galanteryjne i czel. cyzlerski. Ul. Przejazd № 13, u mechanika. 2099

Młody człowiek piszący po polsku, rusku, i niemiecku, prosi pracy w miejscu lub na prowincji. Ulica Nowe-Miasto № 5. Blinow.

Urzędnik fabryczny poszukuje posady. Wiadomość u p. Popielawskiego cukieraika, Podwal № 3. 357

Fabrykant zagraniczny smarowideł do wozów i oliwy do maszyn, poszukuje miejsca. Wiadomość na Pradze w domu p. Różyckiego u p. Kohna w Bazarze. 2074

Żądają osoby młodej, wykształconej, do wyręczenia w gospodarstwie domowem, oraz do towarzystwa. Złota 16, m. 3. 2064

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządcy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd № 11, mieszkania № 2. 1944

Rządca dóbr mający z samodzielnej praktyki w Księztwie z piętnastu, w królestwie z sześciu lat chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie od każdego czasu. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska 760, mieszk. 4. 2055

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz. Ul. Grzybowska 8. Wojcińska. 2134

Od 1-o Kwietnia albo wcześniej, potrzebny jest do gospodarstwa o jednym folwarku w blizkości Warszawy, uzdolniony ekonom, bez familji. Wymagane są świadectwa osób znanych. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 34, mieszkania 18, od godziny 1-szej do 2-giej. 2150

Panna do staników potrzebną jest, za dobrem wynagrodzeniem. Złota 12. — Kurowska. 2161

Panny potrzebne do szycia bielizny. Ulica Chłodna № 50, mieszkania 13. 2109

Poszukuje się buchhaltera polaka na czynność wieczorną kilka godzin w tygodniu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod liter. A. R. Ż. 53. 2143

Potrzebne zaraz panny zdatne do sukien i podręczne. Chmielna № 4, stróż wskaże.

Potrzebnym jest zaraz uczeń do magazynu bławatnego Juljana Penkala. 2176

Młodzieniec znający język polski, niemiecki i rachunkowość, poszukuje zajęcia praktykanta gospodarczego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. K. S. 10. 2216

Niańka niemka, w średnim wieku, zaraz jest potrzebna. Ogrodowa № 8. 374

Do kwiatów potrzebne panny, podręczne i do nauki. Krucza 10c, stróż wskaże.

Młody człowiek, z kaucją rs. 1,000, poszukuje jakiego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Widzieć się można od godziny 10 do 12 w południe w hotelu Polskim, mieszkania № 47. 2236

Potrzebny jest rządca z kaucją, około rs. 1,000, lub dzierżawca na dom № 56A, Nowolipki. Zgłaszać się od 10 do 12 w południe, do hotelu Paryzkiego № 23. 2267

Młode małżeństwo poszukują obowiązku razem. Żona za mamkę, mąż za służącego lub stróża. Wiadomość: Nalewki № 17, u stróża.

Polka młoda, pięknie pisząca, podejmuje się przepisywania, francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego. Wiadomość w kiosku róg Krakowskiego i Królewskiej, dla damy Kier. 388

Człowiek młody, znający język ruski i polski, poszukuje zaraz zajęcia jakiegokolwiek. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. lit. S. W. 385

Polka młoda, przyjemnej powierzchowności, posiadająca muzykę, śpiew, języki: ruski, francuzki, niemiecki, oraz przedmioty klasyczne, pragnie wyjechać do Cesarstwa: za nauczycielkę, lektorkę lub do opiekowania się dziećmi. Adres: dla Kazań i Moskwa, wiadomość w kiosku: róg Krakowskiego i Krolewskiej. 387

Wojażer, który pracował około 3 lat dla pierwszorzędnej fabryki, obeznany ze stosunkami Królestwa i Cesarstwa, poszukuje miejsca zaraz. Adresy przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod J. 33. 381

Ajent księgarski znajdzie posadę u Arnolda Fenichl, Marszałkowska 39. 2254

Potrzebny uczeń do piekarni w cukierni Górskiego, ulica Przejazd № 9. 2255

Ogrodnik obznajmiony przeważnie z hodowlą drzewek, znajdzie miejsce na prowincji. Bliższych warunków udzieli się przy ulicy Leszno pod № 2, stróż wskaże. 2257

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione w wyrobie kwiatów, do fabryki kwiatów Marji Fitkał, przy ulicy Długiej pod № 16.

Potrzebny jest uczeń do cukierni, lat 14 lub 16 mający. Wiadomość w cukierni: Nowy-Świat № 31. 2251

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do kwiatów. Podwal № 10.

Panna uzdolniona w krawieczczyznie, kroju, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Aleja Jerozolimska № 32, m. 18. 2237

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 36. 2265

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2163

Jest do sprzedania 300 centnarów koniczyny, sprzątniętej bez deszczu, z dostawą do Warszawy. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod literami Z. Z. M. 2138

Żyrandol bronzowy, świeczniki ścienne, kandelabry stołowe, lampy tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 2158

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szafejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 2231

Sprzedaż. Meble wyściełane bez stołu. Futro. Piernat. Jerozolimska 33—18. 1980

Fortepiany używane, zagraniczne Irmlera, Sejdlera koncetowy, Hofera, Kerntopfa, Budynowicza, Pianina używane berlińskie Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Świat 46. 424

Do sprzedania: suknia wieczorowa strojna przysłana z Paryża, palto aksamitne na popielicach i otomana szeroka. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 3. 1573

Szeslong za rs. 12, kozetka za rs. 16, do sprzedania. Wspólna 13a, u tapicera. 2092

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Buldogi czystej rasy do sprzedania. Hoża № 26, stróż wskaże. 2103

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany, olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 2214

Wyżeł mający 10 miesięcy, jasny, rasy polskiej, jest do sprzedania za rs. 25.— Pawia № 38 lit. a, mieszkania 1. 2201

Do sprzedania damska garderoba, bielizna i pościel. Nowy-Świat 68, m. 42. 2179

Jest do zbycia tualeta z lustrem, ozdobna, bronzem, jedyna w swoim rodzaju (antyk), u stolarza Schnejdra. Róg ulicy Siennej i Wielkiej № 13. 2211

Do sprzedania: „Kłosy" oprawne z lat 10, stolik mierniczy z bussolą i libellą, dwie akwarelle epizodów wojennych. Wiadomość: ul. Bracka № 13, mieszk. № 3, wchód z bramy.—Tamże są do nabycia rozmaite zapasy gospodarskie. 369

Fabryki Helena, nadszedł świeży transport krzeseł amerykańskich dębowych, a z poprzednich wysortowane, sprzedają się po bardzo zniżonej cenie. Dom handlowy Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 295

Makuchy lniane sprzedaje dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 296

Lustro duże złocone, z konsolą, tanio. Ul. Niecała № 8, w dystrybucji. 2162

Sklep spożywczy, fortepian, meble, maszyna Wilsona, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 2167

Do sprzedania warsztat i naczynia stelmachskie. Ul. Śliskz № 12, mieszk. № 10, wiadomość zrana od 9-ej do 1-ej. 2126

Przy ulicy Długiej № 22, u stolarza są w różnych gatunkach meble dębowe i orzechowe i kredens do sprzedania tanio. 2098

Do sprzedania wyżeł ceter, ślicznej rasy, dobrze ułożony, z psiarni JO. ks. Barjatyńskiego Ul. Lipowa № 8, m. 16. 2145

Zupełna wyprzedaż kwiatów po zwiniętej fabryce, w sklepie K. Wilkans, ul. Nowy-Świat № 58. 2122

Biura na szafkach, szafki kawalerskie, umywalnie orzechowe. Ulica Szpitalna № 5, u stolarza. 2107

Do sprzedania 2 suknie materjalne zupełnie świeże i jedna wełniana. Ul. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 2111

Sprzedaje tanio! Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem; garnitur orzechowy, mahoniowy używany, za 60 rubli; szeslong, sofa, otomanka, pate, biurko. Bielańska № 4, u tapicera. 1981

Fortepian zagraniczny, dobry, krótki, do sprzedania. Widzieć możaa od g. 10 rano do 2. Chmielna № 35, 2-e piętro od frontu.

2 salopy na lisach, palto aksamitne, dolman i szuba męzka elkowa do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Królewska № 1, stróża u Stanisława. 2066

Fortepian za rs. 270, Kralla i Seidlera, czarny, 2 szafy mahoniowe piękne, obraz olejny duży zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli, ul. Marszałkowska 48. 1748

Powóz z fordeklem, 4-osobowy, jest do sprzedania. Ul. Twarda № 42, m. 4. 2048

Mopsy młode są do sprzedania. Wspólna № 34, mieszkania № 15. Widzieć można każdodziennie od godz. 10—4. 2059

Wyprzedaż mebli różnych fasonów, po zwiniętym magazynie, urzędowej roboty, otomany i szeslongi. Krakowskie-Przedmieście № 2, róg Oboźnej, u tapicera. 1910

Przypadkowa sprzedaż. Sofa, otomana, duże lustra (tremo), umeblowanie salonu i różne rzeczy. Chmielna 33, ostatnia oficyna, prawa, 2-e piętro, mieszk. 25. 1940

Masło litewskie w wyborowym gatunku, nagrodzone na wystawie do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, drugie piętro. 900

Do sprzedania maszyna, do robienia waty i z przyborami do nici. Ulica Śliska № 16, wiadomość w fabryce waty. 1942

Do sprzedania oryginalne, tureckie pokrycie na meble, wyszywane w haremach. Wiadomość Chmielna № 27, mieszkania 25.

Skrzypce Stratwarjusza, stare, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 34, m. 6.

Do sprzedania tanio: kostjum wiosenny, maszyna ręczna, kapelusz fantazyjny, suknia wełniana nowa za 18 rs., palto wiosenne za rs. 9, serweta siatkowa. Piękna № 34, mieszkania 16. 2281

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania garnitur francuzki z pokrowcami, za przystępną cenę. Wspólna № 11. m. 7. 2241

Fortepian zagraniczny, meble czarne z salonu, lustra wielkie z nizkiemi konsolami, kredens, stół, krzesła, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, szafa dębowa, szafki małe, garnitur mebli niebieskich, dwa fotele gabinetowe, krzesełka fantazyjne, biurko czarne, fontanna z kwiatami, słupy, pult do skrzypców, kandelabry, żyrandol, lampy: stołowa, wisząca buduarowa i ścienne, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 3, m. 4.

Pianino Blüthnera, fortepian Kralla, prawie nowe, do sprzedania, bardzo tanio. Miodowa № 5, wejście przy kościele u organisty. 2302

Maszyna do szycia, systemu Wellheera i Wilsona, sprzedaje się. Nowogrodzka № 7, mieszkania № 6. 2266

Kanarki do sprzedania, dobrego gatunku, Ulica Złota № 5, mieszkania 24. 2306

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 2262

Do sprzedania szuba tumakowa z kołnierzem, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Mazowiecka, dom Kronenberga № 18, u rządcy domu, codzień od godziny 10 do 1 z południa. 2280

Garnitur mebli krytych ponsowym utrechtem z pokrowcami, do sprzedania, za rs. 80. Chłodna 12, II piętro, 2238

Pianino nowe, system amerykański, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Marszałkowska № 17A. 2276

Faetony, bryczki nowe, do sprzedania. Ul. Chłodna № 29. 2294

Lodownia. Jest do sprzedania lodownia pokojowa, zupełnie nowa, o 9 drzwiczkach, za rs. 100, kosztowała 180. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 38, u stróża. 2298

Pianino za 300 rs. Dobra № 39, mieszkania № 5. 2296

Do sprzedania szafa sklepowa, szyldy na obuwie i dwie lampy. Wiadomość w magazynie obuwia. Aleje Jerozolimskie № 23aB.

Maszyna do szycia, amerykańska, Pollaka i Schmidta, mało używana, do sprzedania za rs. 35. Zielna № 34, mieszk. 6. 2201

Do sprzedania suknia prawie nie noszona, na osobę słusznego wzrostu, z chińskiego jedwabiu ècrie, ubierana aksamitem bordeaux, za pół ceny. Nowogrodzka № 10, u p. Różyckiej. 2295

Do sprzedania 2 wałachy rosłe, zdatne do powozu i do wszelkiej innej jazdy, a nawet i wszelkich ciężarów, maści bułanej, po lat 6 mających, w Hotelu na Dziekance, wiadomość u szwajcara, każdodziennie do g. 11 rano. 2292

Fortepiany dobrych fabryk najnowszego systemu i mechanizmu, silnie zbudowane, do sprzedania. Miodowa № 3, wchód frontowemi, schodami 17. 2259

2 łóżka medaljonowe, jesionowe pod orzech i stół do sprzedania u stolarza. Leszno № 45. 2260

Do sprzedania przeszło 300 sztuk mineratów uralskich, pomiędzy któremi znajdują się bardzo cenne okazy. Wiadomość ulica Chmielna 25, mieszk. 7. 2249

Do sprzedania pinczer 5-miesięczny. Wiadomość Szpitalna 6, u stróża. 2250

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania obraz starożytny, dużych rozmiarów, olejny, dywan kanwowy, prześlicznej roboty, garnitur mebli, lustro i wiele innych rzeczy. Marszałkowska № 8 lit. C, m. 2. 2268

Fortepiany fabryki Kralla & Seidlera, palisandrowy, systemu belgijskiego; Małeckiego czarny, krótki, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 2253

Pontery szczenięta do sprzedania. Mokotowska 16, u stróża Staniszewskiego. 2269

Do sprzedania: okrycie białe, kosztowało rs. 75, za połowę ceny; suknia czarna jedwabna z trenem, świeża; kostjum oliwkowy wełniany, wachlarz, kwiaty. Bracka 4, m. 3, od 11 do 1-ej z południa. 2240

Interesa handl. i majątk.

Od 1,000 do 1,500 rs. jest do wypożyczenia na nieruchomość warszawską. Sosnowa № 1a, mieszkania 8, po godz. 4. 1978

W Siedlcach do sprzedania dom piętrowy w środku miasta, korzystny na interes przemysłowy, gotówki potrzeba 6,000 rs. Ulica Włodzimierska № 2a, m. 5, lub w księgarni Strumfa w Siedlcach. 1967

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 4,300 małoletnich do umieszczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego po Towarzystwie. Wiadomość: Złota № 19, mieszkania 3. 2129

Skład wędlin do sprzedania przy ulicy Solnej № 8, wprost Ogrodowej, zaraz lub od 1-go Kwietnia. 364

Rs. 6,000 potrzebne jest na spłatę takiej samej sumy, mieszczącej się po 13,400 rs. Towarzystwa i sumie rs. 1.050, jako jedyny dług na dobrach w powiecie Kutnowskim. Wiadomość w kancelarji p. notarjusza Tytusa Olszewskiego w hypotece. 2182

Rs. 100 poszukuje się zaraz przy zupełnem bezpieczeństwie. Oferty pod lit. R. S. w kantorze Kurjera Warsz. 2206

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz lub od Wielkanocy. Chmielna № 64. Helena. 2177

Rs. 1,000 poszukuje się; oprócz ewikcji może osoba spokojna, przy spokojnej i bardzo przyzwoitej familji znaleść mieszkanie, opiekę i t. d. Oferty uprasza się pod lit. K. M. 150 w kantorze Kurjera Warsz. złożyć.

Na ogród dwie morgi ziemi przy Łazienkach do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 2131

Interes przemysłowo-handlowy, wyrobiony, sklep i warsztat na pryncypalnej ul., z wyrobami nie mającemi konkurencji, jest do odstąpienia na warunkach bardzo dogodnych. Adresy proszę składać w kiosku obok Kopernika pod lit. K. W. 2121

Traktjernia wraz z kawiarnią z powodu wyjazdu do sprzedania. Chłodna 48. 2119

4 włóki dobrego lasu, przy szosie i rzece spławnej, do sprzedania zaraz, całkowicie lub też na sztuki. Wiadomość: Hoża № 14A, u właściciela domu, od g. 2—4 po południu.

Skład węgli do sprzedania z ogromną klijentelą, z inwentarzami martwemi i żywemi, za rs. 1.500. Wiadomość u J. Mławskiego, ulica Solna № 18, od g. 8—11 zrana i od 3 do 6 po południu. 2106

Sklep kolonialno-spożywczy, w bardzo dobrym punkcie, z powodu nagłej zmiany interesów jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Przejazd № 9. 2095

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem wygodnem i suchem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 2087

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Krak.-Przedm. № 60. 355

Rs 4,000 małoletnich, jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie marmurów. Nowy Świat № 51. 2052

Do sprzedania gruntu morgów 13 wraz z propinacją, w dobrem położeniu, gdzie się znajduje kościół i kancelarja gminna, 2 i pół wiorsty za Piasecznem. Bliższa wiadomość ulica Bednarska № 14, miesz. № 8.

Magle są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 29. 2042

Sklep do zbycia każdego czasu, z powodu wyjazdu, przy ul. Nowolipie № 45. 2135

Od rs. 300 do 1,000. Wakuje parę interesów do zrobienia. Interesanci raczą składać oferty: kiosk, Podwal, pod literą B. B.

Magazyn mód jest do sprzedania z powodu braku zdrowia, za bardzo przystępną cenę, na pierwszorzędnej ulicy, o 2 wystawach, komorne rs. 500. Wiadomość w sklepie mydlarskim na Krak.-Przedmieściu № 14, wprost kościoła Świętokrzyzkiego № 36. 486

Plac do wydzierżawienia, obszerny, z zabudowaniem, studnią, z dołami na wapno, przy Alei Jerozolimskiej pod № 67. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat № 33, u właściciela tegoż domu. 1849

Poszukuje się dzierżawy folwarku, około 6 włók rozległości, z łąką torfu, lub bez tychże, jedynie w dobrej ziemi. Anszlagi szczegółowe proszę przysłać pod adresem: Sławiński Konin, gub. Kaliska. 307

Sklep spożywczy odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 25. 300

Sklep spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda № 1.

Dystrybucja z towarem i materjałami piśmiennemi do sprzedania. Ulica Elektoralna № 5, przy drugiej bramie. Wiadomość na miejscu. 2248

Handel win i towarów kolonjalnych, w środku miasta położony, dobrze procentujący, pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia. Adresy uprasza się składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. O. K. 150.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Róg ul. Białej i Chłodnej 2.

Magle wiedeńskie są do sprzedania z wygodnem mieszkaniem. Ul. Furmańska 10.

Folwark do wydzierżawienia w gub. Wołyńskiej, przy granicy Królestwa. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 8c, m. 17. 2263

Sklep spożywczy do sprzedania. Komorne się nie płaci. Wiadomość w kiosku na placu św. Aleksandra. 2264

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 800—1,000 rubli, może przystąpić do interesu bardzo korzystnego i już wyrobionego. Wiadomość: Marszałkowska 47, m. 11, w godzinach od 6—9 po południu. 2304

Korzystny interes. Potrzebny kapitał od 3,000 do 4,000 rs. Oferty składać w kantorze tegoż Kurjera pod adresem „Ja." 2278

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania handel kolonjalny, w ruchliwym punkcie, przynoszący do 3,000 zysku rocznie. Wiad.: Stare-Miasto № 10 mieszk. 11. 2200

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnię, inspektami, altanami i werendą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wydzierżawienia zaraz na lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień." 2271

W mieście powiatowem, w Augustowskiem, przy kolei, realność w cenie 4—5,000 rubli, do sprzedania lub zamiany, na interes handlowy w Warszawie. Wiadomość: Grzybowska 46, m. 12. 2277

Potrzebna jest zaraz w subrogacji suma rs. 1,400 na dom. Wiadomość: Świętojańska № 2, mieszk. № 13, od 10 do 12. 2287

Handel wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 14. 382

Piekarnia do odstąpienia na prowincji, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: ul. Mokotowska № 16, w sklepie wiktuałów. 384

Majątek 28 włók, z nich 19 włók lasu budowlanego, sprzedaje się wypadkowo tanio, bez pośrednictwa, za 13,000 rubli, z przyjęciem bankowych 7,000 rs., w pięknej miejscowości z domem o 8-u pokojach, ogrodem, dużym zarybionym jeziorem, propinacją, wodnym młynem, inwentarzem. Od kolei Moskiewsko-Brzeskiej Roslawla Smoleńskiego 4 mile. Wiadomość: Ogrodowa № 9, u właściciela domu, do 11-ej rano. 2273

Majątek ziemski, rozległości włók 15½, dwanaście wiorst od miasta Częstochowy, trzy wiorsty od przystanku dr. W.-W., z inwentarzem żywym i martwym jest do sprzedania lub wypuszczenia w dzierżawę na lat dziewięć. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość w hotelu Polskim, oficyna. № 6. 2291

Do wynajęcia każdego czasu piekarnia, wydająca 1,000 bochenków chleba dziennie, przy ulicy Przyokopowej № 9. Wiadomość Elektoralna № 6, mieszkania № 10, u p. Rechthand. 2243

Lokale.

Od 1-go Kwietnia 1884 r., są do wynajęcia mieszkania: 4 pokoje z kuchnią, za 240 rs. rocznie; 3 pokoje z kuchnią, za 210 rs. rocznie; 2 pokoje z kuchnią 140 rs. rocznie, w każdej kuchni są urządzone zlewy, w domu № 27a, przy ulicy Nowolipki. Wiadomość u gospodarza. 1826

Do odstąpienia zaraz trzy pokoje obszerne, przedpokój, kuchnia, drugie piętro, od ulicy, suche i ciepłe, okna na południe, komorne rocznie rs. 240. Tamka № 8, mieszkania 6. 1963

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 18, m. 36. 2084

Pokoje umeblowane. Nowy-Świat № domu 35. Są numera na różne ceny. 1964

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Marca 2 pokoje z przedpokojem na 1-m piętrze, za rs. 16 miesięcznie. Hoża № 8. 2054

Pokój z opałem i meblami lub bez, do odnajęcia każdego czasu. Solna 10, m. 10.

Pomieszczenie dla panienki chodzącej do jakiego zajęcia, przy pojedyńczej osobie. Nowy-Świat № 53, m. 20. 2160

Sklep duży z mieszkaniem do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Ogrodowej № 25. Wiadomość u właścicielki domu. 1894

Jakób Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuie każdodziennie 8—11 rano 3—6 wieczorem. 319

Lokale do wynajęcia zaraz: 4 pokoje z kuchnią, 2 pojedyńcze, stajnia, wozownia, szopa, albo do wydzierżawienia cały dom. Ulica Piękna 31. 1873

Okazały sklep, o 4-ch wystawach, z wykwintnem urządzeniem i oświetleniem gazowem, w pryncypalnem miejscu, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu.

Pokój umeblowany na 1-m piętrze, wielkości 70 łokci □, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia tylko dla mężczyzny. Ulica Solna № 18, mieszkania 4. 2272

Doniesienia rozmaite.

Nowość. Wynajmuje pyszne niebywałe kostiumy fantazyjne: Muzykę, Noc, Motyla, Malarstwo i inne.

Kostjumy krakowskie od dwóch rubli, Cyganki, Greczynki.

Domina czarne nieużywane modne, bardzo eleganckie.

Ponszki pluszowe białe, kolorowe, dolmany adamaszkowe, oraz poleca ubiory damskie po niepraktykowanie nizkich cenach. Wszelkie zamówienia ze swoich lub powierzonych materjałów podług paryzkich modeli, wykończa we dwadzieścia cztery godzin magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 564

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Zamówienia na strojenie fortepianów przyjmują się. Wiadomość: ulica Senatorska № 20, u stróża. 367

Do prania i prasowania przyjmuję bieliznę męzką. Ulica Biała № 6, m. 10. 2242

Krawaty męzkie tanio, b. eleganckie i gustowne. Krakowskie-Przedm. № 63, m. 6.

Sprzedają się krawaty po bardzo przystępnych cenach; tamże przyjmują się obstalunki. Leszno № 36, mieszk. № 5. 2370

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od 10 rs. miesięcznie. Żurawia № 15, mieszk. 18. 2275

U akuszerki są mamki bez długu, z młodym, starszym pokarmem, zaraz do umieszczenia.—Tamże pokoje dla osób potrzebujących jej pomocy. Bracka 6. 361

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem jest u akuszerki Gołembiewskiej. Ul. Czerniakowska № 98 domu. 2149

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Nowe-Miasto 5 2209

Mamki młode, ze świeżym, obfitym pokarmem u akuszerki. Żurawia 1. 2310

Mamka z obfitym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Krucza № 13a. 2305

Mamki bez długu są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 2283

Mamka brunetka, bez długu, z obfitym pokarmem, u akuszerki, Nowy-Świat № 41.

Mamki ze starszym i z młodszym pokarmem, bez długu. Ul. Marszałkowska 67.

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki, ulica Biała № 1. 2300

Mamki młode, z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 2246

Mamki młode, wiejskie, z obfitym pokarmem, bez długu, są do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-e piętro. 2274

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu. Ulica Piwna № 33, mieszkania 11. 2230

Mamka wiejska bez długu, u akuszerki.— Ulica Złota № 13. 2197

W sobotę wieczorem zgubiony został medaljon książeczkowy złoty, gładki, grawirowany, z datą i napisem w środku od matki i z 2-a fotografiami. Ponieważ stanowi drogą pamiątkę, zechce łaskawy znalazca zwrócić na Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszk. 3, za nagrodą Rs. 10. 2166

W niedzielę d. 10 Lutego r. b. w przejeździe przez ulicę: Długą, Rymarską, Plac Bankowy, Żabią, Żelazną-Bramę, Graniczną i Grzybowską do Złotej, zgubioną została broszka złota z perłami. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Nowowiejską pod № 8, mieszk. № 5. za nagrodą rubli 3.

W niedzielę dnia 10 Lutego przechodząc Nowym-Światem, zgubiono wachlarz z czarnych piór. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na Smolną № 1a, mieszk. 8. 2147

Pies wyżał do sprzedania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 28, u stróża. 2207

Dnia 10 b. m. przybłąkał się pies duży czarny, jest do odebrania u stróża Antoniego, Nowolipki 3, za zwrotem kosztu ogłoszenia i żywienia. 2245

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Eekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej). Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 2 (14) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner